

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek  
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

MEMORIAL  
General Marii Wittek

materiały  
uporządkowane, ale nie opracowane

adres:

00-525 W-wa

zdj. (kopca)

PWK

IX'39

AK  
K9

por. **JASZKOWSKA** Wiwina

zam. Sochacka

ps. „Wiwia”

1331/1 VSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

.....*MAZKOWSKA*.....*klisza*.....  
.....*zam. Sochacka*.....  
.....*1321/W5K*.....

**I. Materiały dokumentacyjne**

I/1 – relacja właściwa ✓

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora ✓

**II. Materiały uzupełniające relację** —

**III. Inne materiały** (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

**IV. Korespondencja** ✓

.....  
.....  
.....  
.....

**V. Wypisy ze źródeł** [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] —

**VI. Fotografie** ✓ + *patrz III*

# I/1 Relacja własna

- Relacja własna, kopia, k. 28 s.1-28 (2szt.)



WIWINA JASZKOWSKA - SOCHACKA ur. 1 listopada 1922 r. w Częstochowie.



Przed wojną ukończyłam 3 letnią Szkołę Handlową w Warszawie, ul. Zamojskiego 45, gdzie należałam do harcerstwa oraz do PWK - byłam drużynową, Komendantką hufca 42 - PWK była Stanisława Grzelak później ps. "Grażyna" (z męża Janicka) i instruktorką, Zofia Renczner (później WSK na Grochowie).

Podczas 3 letniego szkolenia w hufcu PWK byłam na trzech obozach:

- uczestniczką obozu zimowego PWK w Chorostkowie na granicy polsko-rumuńsko-rosyjskiej.
- w 1938 r. na obozie szkoleniowym w Ystebnej k/Wisły (w lipcu 1938 r.) gdzie Komendantką obozu była Halina Korniak później ps. "Dorota" a komendantką 3 kompanii w Ystebnej była Barbara Korniak (jej siostra zmarła w Oświęcimiu w 1942 r.). Na zakończenie przed całym obozem zostałam wyróżniona i otrzymałam świadectwo bardzo dobre.
- w 1939 r. w lipcu byłam również uczestniczką obozu PWK w Borowie Kartuskim.

W 1939 r. Naczelną Komendantką PWK była pułkownik "MIRA" Maria Wittekówna - SZEF WSK w KG - SZP - ZWZ - AK

(w ramach oddziału i sztabu Komendy Głównej) udział w Powstaniu Warszawskim, Od dn. 03.05.1991 r. Generał Brygady Wojska Polskiego.

W 1939 r. zostałam zmobilizowana jako żołnierz września z przydziałem do CIWF (Centr. Instytut Wych. Fizycz.) - obecnie AWF w Warszawie.

Referentką organ. Wydz. Kobiet była Antonina Mijałówna później ps. "Tosia" Kiedy zmotoryzowane oddziały niemieckiego korpusu dotarły do granic miasta rozpoczęła się Obrona Warszawy 8 września 1939 r.



Ludność cywilna przystąpiła do budowy umocnień i barykad. Po kilku dniach w C.I.W.F. odwrotano rozkaz i młodsze wiekiem powiatczki zwolniono do cywila, żeby dalej ochotniczo działaty w obronie Polski. Niezwłocznie zgłosiłam się w Warszawie do Szpitala Wojskowego Ujazdowskiego przy ul. Marszałkowskiej róg Piusa nr. 27/29 (w gmachu gimn. św. Zofii).

Pracowałam tu jako instrumentariuszka u lekarza chirurga dr Słexa i Dyr. Jelnickiego operującego i opatrującego rannych żołnierzy. Na ul. Lwowskiej przy Politechnice odjeżdżała w teren pozostała kompania naszych żołnierzy. W szpitalu wykonywałam również inne rozkazy jak np. podczas silnego ataku bombardowania obstrzału śródmieścia a Warszawa była pozbawiona wody pitnej na skutek zbombardowania filtrów - przedierałam się z siostrą Różą Tkacz do Ogrodu Saskiego, gdzie w sadzawce żółtej od rzęsy wodnej i różnych liści była woda. W kotle od prania bielizny i bandazy z rannych żołnierzy przydegnęliśmy tylko  $\frac{2}{3}$  objętości kotła bowiem woda ciągle się wylewała, gdyż jedno ucho kotła było wyżej bowiem siostra była wyższa i ciągle trzeba było się kryć przed kulami pod ścianami i gdzie się dało. Potem filtrowałam tę, żółtą, wodę przez watę i bardzo małymi porcjami z kubka i niaderka poitałam leżących pokotem na podłodze rannych żołnierzy, którzy chwytaли mnie za rękę i nogi by choć kroplę jeszcze otrzymać. Opatrywałam ich. Zmarłych żołnierzy ciągle przybywało umieszczaliśmy <sup>ich</sup> na kładym ze schodków gmachu od str. Piusa, - szkod wyrzuceni silniejsi żołnierze przewozili ich do pomieszczenia na podwórzu: lżej rannych przenosiliśmy 6

na samochody ciężarowe i przewoziliśmy do Szpitala Ujazdowski. 24 września nasza artyleria z kierunku Olszyny Grochowskiej ostrzeliwała Niemców przez całą dobę. Wówczas Niemcy rzucili do ataku na Warszawę 300 samolotów bombowych. To było istne piekło, niezdające się opisać. Co chwila wycie, alarmy, wycie spadających bomb i wybuchy bomb. Warszawa płonąła. Palił się nasz szpital, z budynku wypadły palące się belki a z okien wyrzucano co się dało. Żołnierzy w ogniu pospiesznie ładowaliśmy, upychaliśmy na samochody ciężarowe i przewozono ich do szpitala Ujazdowskiego. Spadły na nas płonące części dachów, okien, drzwi i t.d. - zostały tylko mury (obecnie plac Konstytucji) Warszawa groziła epidemia, brakowało lekarstw. 29 września Warszawa kapitulowała.

We wrześniu 1940 r. zostałam zaprzysiężona przez Halinę Korniak ps. "DUROTA" otrzymałam ps. "WIWA" i przydzielono do komórki "KINGA" podległej UK Komendy Obszaru Warszawa ZWZ. Pracowałam w komórce K.G.A.K. jako łącznik. Poza tym również udzielałam pomocy żołnierzom września w szpitalach a później uwięzionym Akowcom na Pawiaku. Moją bezpośrednią przełożoną była Halina Korniak ps. "DUROTA". Zadaniem moim było dostarczanie paczek do więzienia przy ul. Daniłowiczowskiej dla uwięzionych żołnierzy i ich rodzin. Ponadto pełniłam doraźne zadania np. przenoszenie bardzo ważnej korespondencji, dokumentów osobistych osobom, które musiały zmienić namiastko i t.d. Jednocześnie udzielałam swego adresu

na przesłanie paczek żywnościowych nadsyłanych z poza  
Warszawy z przeznaczeniem dla umieszczonych żołnierzy.  
Udzielalam korepetycji koleżankom z młodszych klas.  
Liceum oraz w celu zabezpieczenia przed przymusowym  
wyjazdem na roboty do Niemiec podjęłam obowiązu-  
jącą praktykę szkolną w Zakł. Tele i Radio Techn. przy ul.  
Grochowskiej. Praktyka moja była przy przekazywaniu te-  
lefonicznych do 2-ech godz. dziennie. pomym zwalniano  
mnie do szkoły. Pracowała tu sama młodzież uczyła  
się i zwalniano się do szkół. Wymierzono ztyd kilka  
osób na Powiat za działalność szkodliwą dla okupanta.  
m. in. Michała Walentyńciewicza - studenta Politechniki i  
Korbutiaka inżyniera nie państwa. Uprawialiśmy tu  
sabotaż na duży skalę.

W czerwcu 1944 r. zdałam maturę w Miejskim  
Żeńskim Liceum Handlowym w Warszawie, ul. Krakow-  
skie Przedmieście 6 oraz maturę matematyczno-pry-  
rodniczą (tajne nauczanie przy tym Liceum). Po  
wojnie ukończyłam na Uniwersytecie Warszawskim  
2 lata Wydz. Prawa oraz ukończyłam Dwuletnie Studia  
Organizacji i Kierownictwa w Warszawie w Wolnej Wszech-  
niej Polskiej. Zawód wyuczony i wykonywany: Eko-  
nomista - organizator.



Od 12-1942 - 14.09.1944 zostałam przydzielona do Oddziału "WIKTORA" obecnie mjr. Romana Sitkowskiego do plut. 686 na Grochowie.

Pracowałam tam jako specjalna Techniczka do produkcji granatów i stonów w głównej bazie produkcyjnej podziemnej fabryce broni przy ul. Grochowskiej nr. 138, a od stycznia 1943 r. brałam czynny udział w ekatupniczej produkcji części do stonów, które osobiscie z narazaniem życia dostarczałam potem na miejsca montowania i magazynowania stonów przy ul. Grochowskiej 138. Produkcja ta była dla potrzeb Armii Krajowej z uwzględnieniem pierwszej kolejności potrzeb własnego plutonu 686. W produkcji brało udział 8 warsztatów konspiracyjnych na terenie Warszawy i 30 osób z plutonu "WIKTORA" (686) kierownikiem technicznym i wynalazcą w tej największej podziemnej wytwórni broni był p.por. "JAREK" Bogumił Jaszekowski mój brat, a warsztat mechanicznego udzielił "Yodta" p. por. Stefan Jezierski.

W czasie produkcji przy próbie granatów na ostro w pobliżu wsi MADDAN - na terenie zajęciowym przynależnym do WILLY "POHULANKA" pod starą Mitosus "Jarek" 12/13 maja 1943 r. stracił prawą rękę do łokcia i doznał wstąpienia szlepienia czołki. Po udanej akcji przewiezienia go do Sanatorium św. Józefa przy ul. Emilii Plater w Warszawie doklemano tam amputacji ręki z 12/13 maja 1943 r. Od operacji minął zaledwie tydzień a "JAREK" zaczął dalej prowadzić produkcję broni dla potrzeb AK.

Po wojnie pozostała część broni niekompletna i niewykonysto-  
 na została przekazana protokołem z dnia 24.09.1947r. do  
 Woj. Zar. Zw. Uz. Walki Zbrojnej o Niep. i Dem. w Warszawie —  
 celem umieszczenia w Muzeum Wojska Polskiego. Praka-  
 zali Bogumił Jaszkowski "Jarek" i Henryk Dutkiewicz  
 "Grom" a przyjęli Witold Morawski i Antoni Stanewski.

W czasie powstania zostałam przydzielona do dru-  
 żyny "Jodły" do III Rejonu Grochów, szachu kępa. Od  
 początku akcji na Grochowie około 27 tysięcy niemieckich  
 typu "Tygrys" patrolowało Pragę poruszając się ulicami:  
 Grochowska, Targowa, Wileńska i 11 listopada do św.  
 Wincentego i z powrotem i ten sposób trzymało  
 pod ogniem wyłoty ulic i place. W tych groźnych i bez-  
 nadziejnych warunkach tworono następujące boje:

- 1) Atak zgrupowania kpt. "Sambora" Mieczysława Szyzki na  
 stację kolejową rozrządową w pobliżu obsytki Grochowskiej  
 oraz bitwy na ul. Podskarbinskiej i Wiatracznej, gdzie  
 byłam łączniczką a mieszkaniem wówczas przy ul.  
 Pace nr 28 m 4 boczna Wiatracznej - 11 m nie w domu  
 z ogrodem użytkowanym na przeciw fabryki blach  
 dzierżawianych "SITC" - odbywała się <sup>również</sup> chępczniczo pro-  
 dukcja części do "Stenów".

W czasie powstania cała rodzina moja była zaangażo-  
 wana a matka moja Maria Jaszkowska została ranna woko-  
 ul. Grochowska / Podskarbinskiej. Razem z innymi kobietami  
 przenosiłam rannych również moją Matkę do Szpitala Wete-  
 rykarii przy ul. Grochowskiej, gdzie w panikarnie ber-dachu odbyła

sie operacja oka mojej Matki.

- 2) Natarcie dwóch plutonów pod dowództwem "Mundy", "Kuli" na szkołę zajęta przez silny oddział SS w rejonie ul. Kordeckiego.
- 3) Zgrupowanie por. "MANA" <sup>Marianski</sup> ustrelilije patrole i samochody niemieckie ul. Borembrowskiej / szkola z 300 SS-mannami
- 4) zgrupowania "Łosia", Jerzego uciierajit na ulocy niemieckie

Po sześciu dniach walk przerwano walkę na Pradze. Ptk. "Munter" wydał decyzję utrymania pogotowia bojowego aby w odpowiedniej chwili wziąć udział w walce. Rozkaz był wydany przez Komendanta Obwodu Praga p.płk "Andreja Żurawskiego" w dniu 4.08.1944

Polecał m. innymi "wzmocnić... łączność między oddziałami" "organizować grupy ochotników /z bronią/ do przerwania poza teren Pragi" zapewnić wyżywienie dla wszystkich żołnierzy"

W tych warunkach utrudnionej wzajemnej łączności oddziałów w Rejonie III Grochów podjęto organizację akcji przerzutów przez Wisłę dobrze uzbrojonych drużyn i plutonów i ochotników na teren walnego Czerwiakowa i Mokotowa a frontem wówczas pacyfikacja Rejonu Grochowa i po aresztowaniu por. "Jerzego" akcję przerutu prejął jego z-ca por. Roman Sitkowski "WIKTOR" d-ca plut. 686. Po namyśleniu łączności z d-ca Rejonu Sadyby oficerskiej por. Czesławem Szorubethkiem "Jaszczur". od 18.08.1944 ruszyły do przepraw plutony z Grochowa z miejsc kaucenracji przy ul. Gedymina 2. Stępy zostały pretransportowane 11

wpływ przez Wisłę. (zat. protokół) odpis prot. nr. 4

Równocześnie zorganizowano na Grochowie punkty kontaktowe dla zgłaszających się do przepraw ochotników: przy ul. Paca 28 mieszkanie "WIKY" Wiwiny Yaszekowskiej - Sochackiej.

Zapatrzywałam rozrzucone grupy oddziału w lekarstwa i żywność, broń i utrzymywałam łączność pomiędzy grupami, oraz pkt. kontaktowy ul. Komarska 18 - mieszkanie Stefani Krawczyńskiej, gdzie przygotowywano do następnych transportów starając się o granaty, waftę, żywność, pociski.

Po kapitulacji Powstania Warszawskiego w 1945 r. wyciłam zamiar za Kazimierza Sochackiego, który był również żołnierzem AK - zmarł w 1993 r. Mamy dwoje dzieci po studiach: córka, Maria

mgr matematyki po Uniwersytecie Warsz., syn Janusz mgr inż. matematyk, elektroniki po Politechnice Warsz. Po wojnie podjął pierwszą pracę w Centr. Urz. Planowania w Warszawie, jednocześnie studiując na Uniwersytecie Warsz. a potem na Wodnej Wszechlicy Polskiej pracując w Państwowych jednostkach gospodarczych na stanowiskach ekonomisty i specjalisty ds. ekonomicznych, organizacyjnych. Po 35 latach pracy jest emerytką.

Jestem studentką UTK (Uniwersytet Trzeciego Wieku) - w Centrum Kształcenia Poddyplomowego Medycznego w Warszawie.

AK Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej - Zarząd Główny powstał w dniu 15 lipca 1993 r. KOMITET BUDOWY POMNIKA NA GOCEAWIE Żołnierzy AK ochotniczych przepraw przez Wisłę, na pomoc walczącej lewobrzeżnej Warszawie w dniach sierpnia 1944. D-ca plut. 681 Grochów "WIKTOR" mjr Roman Sitkowski zainicjował przywrócenia historii

trwałego upamiętniania wspólnej akcji ochotniczych przepraw przez Wisłę, z prawobrzeżnej Warszawy i jej okolic. W skład komisji weszli: Przewodnicząca WIWINA SOCHACKA, Sekretarz ANTONI SAULEWICZ, członek BARBARA MAZURKIEWICZ - z upoważnieniem do założenia Rachunku Bankowego i dysponowania tym Rachunkiem (Podpisat PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO ALEXANDER TYSZKIEWICZ

I tak powstał w społecznie wykonanym projekcie POMNIK autorstwa architekta pchor. Zbigniewa Pawelskiego "Jastrzyb". Ten projekt piękny - uzyskał uznanie i poparcie proboszcza ks. dr. Zygmunta Uciewka, aprobatę, Kurii Warszawsko-Praskiej i skierował działania społecznego Komitetu do jego budowy. Dokonano realizacji i poświęcenia I etapu budowy pomnika 7 sierpnia 1994 r. oraz dokonania II. etapu w dniach 19 sierpnia 96 r. z poświęceniem w dniu 19 września 1996 r. Na południowej ścianie nowego kościoła na Goławiu ul. Cyrklowa wykuty w granicie znak Polski Walczącej kotwica z napisem w brązie "Powstanie Warszawskie 1944" oraz na ścianie sąsiedniej tryptyk tablic, z których środkowa informuje o przeprawach, boczne zaś zawierają pseudonimy i nazwiska poległych żołnierzy. Dalej w kierunku południa, na osi kompozycji ściennej stoi w ogrodzeniu terenu kościoła "kapliczka" z centralnym metaloplastycznym akcentem Matki Boskiej Akowskiej autorstwa art. plast. Ireny Stankiewicz. Oba te elementy założenia przestrzennego są połączone obrazem rzeki Wisły, - ścieżka z wtopionymi w niej mosiężnymi napisami 13

nazw terenów z których wyszli i terenów na których później walczyli. Zgłoszono się wiele oddziałów prawobnie-  
żnej Warszawy i jej okolic (Praga, Targówek, Choszczówka  
, Rembertów...) i tak trasą przez pola Gołania szli chłopcy  
i dziewczęta Armii Krajowej ku Wiśle na Sikiertki, Sadybę  
Czerwiaków, Mokotów, by tam podjąć dalszą walkę o Polskę.  
Przeprzano przez Wisłę około 210 żołnierzy, którzy pod  
nazwą "Plutonów Grochowa" w batalionach "Oaza", "Ryś"  
i plutku "Baszta" walczyli na dolnym i górnym Mo-  
kotowie. W walkach tych i w akcji przepraw poległo  
55 żołnierzy - ich to pseudonimy i nazwiska powie-  
rzamy pamięci pokoleń i utrwaliliśmy na tablicach  
pomnika w ścianie kościoła p.w. św. Apostołów Jana  
i Pawła ul. Cyrklowa przy ul. gen. Abrahama - stoją-  
cego dziś na szlaku dawnego bojowego ich przemarszu.

Na Wale Międzesztyjskim na przystani PTTK

na budynku administracyjnym <sup>również</sup> od strony przystani  
i Wisły umieściliśmy - w budowlaliśmy tablicę infor-  
macyjną ze znakiem Polski Walczącej kotwicą  
z napisem w brzoje: "W tym Rejonie w sierpniu  
1944 żołnierze Armii Krajowej przeprawiali się  
przez Wisłę na Pomoc Walczącej Warszawie."

W dniu 20 września 1998r. odbyła się uroczysta  
konsekracja tego kościoła p.w. św. Apostołów Jana i Pawła  
na Gołaniu ul. Cyrklowa i kapliczki Matki Boskiej  
Akowskiej w jego ogrodzeniu.

A w 1992 r. z mojej inicjatywy "Wlwy" Jaszchowskiej - Sochackiej powstał projekt wybudowania Tablicy Pamiątkowej celem przywrócenia historii i utrwalenia w pamięci pokoleń o produkcji stonów i granatów w głównej bazie produkcyjnej - podziemnej fabryce broni przy ul. Grochowskiej nr 138 w latach 1943-1944

Zostałam wybrana na Przewodniczącą Komisji Organizacyjnej Fundacji Tablicy Pamiątkowej przez Prez. Klubu AK - G-XXVI Obw. Praga mjr "Daniela" Jana Pawlaka, przez Okręg Warszawa SZZ AK.

Projekt został zatwierdzony przez Architekta i Burmistrza Dzielnicy Praga Południe.

Wykonano tablicę z brązu, na niej znak Polski Walczącej kotwica z napisem w brązie: „W TYM DOMU W LATACH 1943-1944 W G-XXVI OBRODZIE PRAGA PRODUKOWANO STENY I GRANATY DLA ARMII KRASO-WEJ WYKONAWCAMI BYLI ŻOŁNIERZE PLUTONU 686 ROMAN SITKOWSKI PS WIKTOR, BOGUMIŁ JASZCHOWSKI PS JAREK, STEFAN JEZIEŃSKI PS JODEKA I INNI. ŻOŁNIERZE G-XXVI OBRODU AK.

Na uroczystość odsłonięcia i poświęcenia Tablicy Pamiątkowej - sporządziłam Akt FEREKCYJNY Tablicy Pamiątkowej wmurowanej na domu przy ul. Grochowskiej nr. 138 w Warszawie, który to przekazuję do Komisji historycznej /w załączeniu/

Jestem zweryfikowana w Londynie dn. 17.08.1985r.  
L.dz. 11095/85 przez Główną Komisję Weryfikacyjną

Odnaczenia :

- Medal Wojska Leg. Nr. 37069 - Londyn 15 sierpień 1948
  - Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami Nr. 36573 - Londyn 30 grudnia 1949
  - Warszawski Krzyż Powstańcy L. Nr. 45-84-56 - K - Warszawa 25 lipca 1984
  - Krzyż Armii Krajowej L. Nr. 33203 - Londyn 21 maja 1985
  - Medal za Warszawę L. Nr. 55-95-1190 - Warszawa 24 kwietnia 1995
- zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 10.11.1990r.  
awansowana do stopnia PORUCZNIKA - Londyn 11 listopada 1990r.

Jestem członkiem Koła G-XXVI - Obw. Warszawa Praga SZZ-AK

moje legitymacje :

Leg. - Zaświadczenie o uprawnieniach kombatanów i osób represjonowa-  
nych Nr. 495445

Leg. - Św. Zw. Żołn. AK

Leg. - Żołnierska AK "Akcja Burza"

Leg. - Odznaki Weterana



- W Koło AK-G-XXVI-Obw. Warszawa Praga - pełniłam funkcje - sekretarza Koła a w Kom. historycznych Koła: funkcja - Przewodn. Kom. Bud. Tabl. Pomnikowej w 1992r. ul. Grochowska 138 (tajnej fabryki broni)
- funkcja - Przewodn. Kom. Bud. POMNIKA na Górtawin, ul. Cyrklowa /celowniczych przewozach żołn. AK z Pragi przez Wisłę na pomoc walczącej lewobrzeżnej W. Włe-)

Wiwina Jaszowska - Sochańska por.

"Wiwa" pluton 686

przestawione str. 12 i 13



ZAKACZNIKI:

1. Sten
  2. Tablica Pamiątkowa /o produkcji stenów w Tajnej Kabr. Brow<sup>1</sup>  
ul. Gruchowska 138
  3. Akt Erekcyjny Tablicy Pamiątkowej na Densu przy ul. Gruchowskiej
  4. Protokoł
  5. Zaproszenie w pięćdziesiątą Rocznicę Powstania Warszawskiego  
w dniu 07.08.1994 - na uroczystość odsłonięcia  
i poświęcenia I etapu Pomnika wzniesionego  
w imieniu Odw. AK - uczestnikom ochotniczych  
przepraw przez Wisłę, z Pragi na Pomoc Walczą-  
cej Włobrzeżnej Warszawie w dniach  
sierpnia 1944 r.
  6. Folder - informujący z okazji dokonania II etapu Pomnika  
sierpień 1944 w sierpniu 96
- Akcja przepraw przez Wisłę.  
z poświęceniem kapliczki M. Bostkiej AKowskiej w dn. 19 września
7. Przedmowa "WIKTORA" mjr Romana Sitkowskiego 96.  
przy odsłonięciu Pomnika w dniu 07.08.1994

przeznaczony str. 12 i 13

PRZEMOWA WIKTORA przy odsłonięciu Pomnika  
mjr. ROMANA SITKOWSKIEGO w dniu 7/8/94

11/12

Minister Kaul  
Wysoceli

Warszawa, 7, Sierpnia 1994r.

Włodzimir z kam. Pra  
Eminencjo Księża Biskupie Celebrancie, Polowy  
Eminencje Księża Biskupi, Kędziorek Pre mtr  
Przewielebni Księża, Krasner  
Panie Burmistrzu Grochowa, Pragi, Roman  
...FERENC... - Tykocin - An. Komman - Jan i wysoczed  
Buzysta - Kępczo z banty  
Jan...  
Kam Od...  
.....  
.....  
.....

Drodzy Żołnierze z Kompanii Honorowej i Orkiestry,  
~~Szenowmi Gosce,~~

Kochani Żołnierze Ochotnicy-którzy przeżyli i doczekali 50-tej  
Rocznicy Powstania ~~Warszawskiego~~ <sup>Pruskiej</sup> ~~Warszawskiego~~.

Proszę Państwa, przed chwilą byliśmy świadkami uroczystości  
odsłonięcia i poświęcenia pomnika upamiętniającego poległych żołnierzy A.K.  
Wprawdzie A.K. była armią ochotniczą, ale ci których nazwiska  
wryte są na tej tablicy - są potrójnymi Ochotnikami.

Po raz pierwszy byli ochotnikami kiedy to składali przysięgę,  
po raz drugi - kiedy stawili się na Godz. "W", po raz trzeci - kiedy oddziały  
praskie przeszły do podziemia - a każdy żołnierz miał wolną rękę - mógł  
pójść do domu- bo jak można było zaczynać walkę na Grochowie kiedy w Parku  
Pederewskiego stały oddziały wlasowców, Saszka Kępa były obsadzone przez  
artylerię, szkoła Kordeckiego zajęta przez wermaht, w szkole na Boremlowski  
stacjonowało 300 Łemmanów z samochodowego oddziału pancernego. Plac Szembeka  
obsadzony był przez wermaht i czołgi.

O godz. "W" grupki żołnierzy A.K., którzy starali się dostać na  
punkty wyznaczone stanowiska - wpadali do bram domów i natychmiast wyskakiwali  
bo tam w bramach byli żołnierze niemieccy i sterty amunicji. W takich warun-  
kach nie można było skoncentrować Oddziałów, ani zaczynać walki, bo Praga  
była obsadzona przez niemieckiego <sup>liniowego</sup> żołnierza uzbrojonego po zęby. Dzięki  
rozwadze i roztropności ~~naszych~~ <sup>naszych</sup> dowódców napewno uniknęliśmy  
drugiej rzezi Pragi. W takiej nieprzewidzianej sytuacji Oddziały nasze mu-  
siały przejść do podziemia-ale były w stałej łączności ze swoimi dowódcami.

Żołnierz Pragi chciał się bić, chciał pomóc walczącej W-wie. Nie  
mogliśmy patrzeć jak W-wa waliła się i paliła, a w nocy słychać było  
jak nasi odbijali tu co stracili w dzień. Łączności z Warszawą nie mieliśmy

*zarys*

1115

Wówczas to zrodziła się, powstała myśl przepraw przez Wisłę na pomoc walczącej W-wie. Nie było to ani proste ani łatwe, ale <sup>naprawdę</sup> niebezpieczne.

*Rochasa* Na pomoc walczącej Warszawie mogli pójść tylko z własnej woli ochotnicy. W ciemno nie można było robić przepraw - trzeba było sprawdzić = kto jest po tamtej stronie Wisły?? *18/8*

Do pierwszego patrolu na ochotnika zgłosili się: "Grom"-Henryk Dutkiewicz, "Anatolski"- Jan Manicki, i "Orlicz". Zadaniem ich było <sup>przeprawy</sup> sprawdzić Siekierki, nawiązać kontakt z powstańcami. Po ponyslnym nawiązaniu kontaktu tylko jeden miał wrócić po pierwszą przeprawę, a pozostałych dwóch ~~xxx~~ miało ubezpieczać po tamtej stronie Wisły. Od tamtej chwili przez 13 nocy odbywały się regularne przeprawy Oddziałów Grochowa ze ~~zgrupowań~~ <sup>zgrupowań</sup>: ~~xxxxxxx~~ 684 - 685 - 686 - 687, Oddziałów Wawra, Targówka i innych. Oddziały Jemsa, Maxa i inne po uutorowaniu drogi przeprawiwały się, na własną ~~ka~~ rękę.

My Żołnierze z Pragi mamy wielki żal, żal, bo w ciągu tego 50-lecia po Powstaniu ukazały się relacje o Bohaterskich wyczynach "Zośki", "Parasola", - "Baszty" - a nikt, nigdzie nie wspomniął ani słowa o żołnierzach z Pragi, chłopcach i dziewczętach z Pragi, którzy walczyli na Mokotowie, walczyli i ginęli w batalionie "Oazy", w bat. "Gardy". Walczyli na Forcie Czerniakowskim, walczyli w "Baszcie" - Pietraszewski, a nawet z Pragi <sup>oficer</sup> 3 było w Komendzie Mokotowa - jeden z nich żyje i jest tutaj z nami, Żołnierze z Pragi walczyli na Górnym Czerniakowie - bronili Elektrowni, walczyli na Woli, w Śródmieściu, na Starówce, na Żoliborzu i w Puszczy Kampinowskiej.

Jeden jedyny "Góra-Dolina" - Pilch wspomina w swojej książce o żołnierzach z Pragi, że po przepłynięciu Wisły stworzyli Batalion Praski w jego zgrupowaniu. A więc chłopcy i dziewczęta z Pragi poszli ochotniczo do walki w W-wie <sup>bitwa w Warszawie</sup> za Pragę i dla Pragi, - ginęli pod pseudonimami anonimowo, i do dnia dzisiejszego nikt nie zna ich nazwisk.

Ponieważ Tablica Pomnika zawiera wryte nazwiska i pseudonimy znanego i nieznanego żołnierza, Pomnik ten powinien stać się - "Pomnikiem Nieznanego Żołnierza Pragi". *Proszę Przekazać*

50 lat temu - na miejscu gdzie ~~xxxxxx~~ stoimy i jak okiem sięgnąć w prawo i lewo, aż do Wisły - przestrzeń <sup>ta</sup> była pusta - zarosnięta trawą i krzakami ziemią na której to stała niemiecka artyleria przeciwlotnicza. Stenowiska artylerii były zaminiowane, - z każdym dniem pola minowe powiększały się. Jedynym bezpiecznym dojściem do Wisły i t.z. "Krowiej Wyspy" był ten kanał, który jeszcze dziś płynie u podnóżu tego wzgórza. *Barbara - Kłosa + Grom*

Dziś na tej pustej przestrzeni wyrosły wspomniane bloki mieszkaniowe - szkoły - kościoły - wyrosło miasto pokryte ulicami. I o dziwo! - Nigdy, nigdy nie przypuszczaliśmy że nasze miejsce przepraw do walczącej W-wy zostanie podkreślone i uświetnione przez mianowanie ulic nazwiskami oficerów Komendy Głównej A.K. tak jak:

ulica Gen. Bora - Komorowskiego, Gen. Abrahama, - Gen. Fildorfa - *Okoliczności*  
 W takim otoczeniu Pomnik nasz nabiera potrójnej ważności i wartości - bo ktokolwiek przyjedzie tu z zagranicy czy innego kąta Kraju, mają nadzieję, że odwiedzi ten oto pomnik aby złożyć hołd Nieznanemu Żołnierzowi Pragi i Matce Boskiej Akowskiej!

W tym miejscu - zwracam się w imieniu wszystkich żołnierzy przepraw - do Burmistrza i Rady Grochowa z prośbą o nadanie ulicom nazw: Gen. Pełczyńskiego - *zostępcy* Szefa Sztabu A.K., Gen. Montera Chrusciela - *zastępcy* Dowódcy Powstania Warszawskiego i Płk. Ks. Jana Zieli.

Koszt - żaden a przyczynić się do podniesienia rangi i ciężaru gatunkowego Historii A.K. i Powstania na Grochowie. Mam nadzieję, że prośba nasza, prośba żołnierzy z Grochowa zostanie spełniona.

Na zakończenie pragnę serdecznie z całego serca podziękować Księżom Biskupom - a specjalnie Ks. Bpowi Polowemu W.P. Głódz, - który był promotorem tej całej uroczystości. Ks. Bpowi Romaniukowi - za udzielenie pozwolenia budowy pomnika na terenie Kościoła na Gocławku Ks. Proboszczowi - tej parafii, który ułatwił nam budowę i zgodził się wziąć pod opiekę tę naszą cenną pamiątkę łącznie z M.B. Akowską. Dziękuję Ks. Bpowi *KRASZELSKIEMU* ~~opiekunowi~~ opiekunowi Komitantów - a specjalnie akowców za wzięcie udziału w ceremoniach.

Dziękuję Wojsku Polskiemu - Komendantowi Garn. Warszawskiego - Gen. Ferenzowi. Oficerom i żołnierzom z Kompanii Honorowej, - która dała oprawę wojskową w naszych uroczystościach.

Dziękuję - po koleżeńsku Komitetowi Budowy Pomnika - który w małym składzie zgodnie współpracował i zdołał w krótkim czasie zdobyć pieniądze i doprowadzić do tej uroczystości. Wiadomo, że zadanie takich Komitetów nie jest łatwe - aby wszystkich zadowolić. Oni jednak dopięli swego - gratulujcie!!!

Muszę podkreślić wielki wysiłek i bezinteresowną pracę arch. Zbigniewa Pawelskiego /ochotnika przepraw/, który nie tylko zaprojektował pomnik - ale dopilnował wykonania.

Wielkie uznanie nas wszystkich należy się Wivie Sochackiej, która poświęciła siebie i Rodzinę aby wszelkimi dobrymi sposobami zdobyć pieniądze na pokrycie kosztów. Wszelkie, wielkie projekty zamierają kiedy brak pieniędzy.

Należy się uznanie i podziękowanie czynnym członkom Komitetu Tomkowi Trzaska - Tokowi Saulewiczowi, - Jance Skiwskiej.....  
 .. Barbare Maruszkiewicz .....

i innym którzy dołożyli swoją cegiełkę. Gratulujcie!!!  
 Czekaliśmy 50 lat - aby uczcić tych co odali życie dla 20

7/11/14

Ojczyzny, dla Polski, dla Pragi.

Wreszcie dziękuję wszystkim tu obecnym, którzy swoją obecnością uświetnili naszą uroczystość.

Pod Waszą opiekę oddajemy **nie tylko** nasz Pomnik - **ale i Kościół** i **zróbcie** wszystko, aby Wasz Kościół stał się naszym **pomnikiem**.

Za zgodność z oryginałem

Przewodnicząca  
Komitetu Budowy Pomnika  
na Gostawiu (I etap)  
por. Wivina Gaszkowska - Sochacka  
"WIWA" pluton G 86 - Grochów  
Wivina Sochacka



Po wydaniu rozkazu konieczności dozbrojenia Oddziałów Partyzanckich w Kraju w lecie 1943 r. w plutonie 686 por. "Wiktora" wchodzącego w skład III-go Rejonu Praskiego zaistniała koncepcja zorganizowania tajnej fabryki broni, która zorganizował por. "Wiktor". Kierownictwo techniczne objął podoficer broni sierż. "Jarek" Jaszkowski Bogumił.

Warsztatu mechanicznego udzielił chor. "Jodła" /Jeziński Stanisław/. Na Grochowie w bezpośrednim sąsiedztwie Pl. Szembeka, Grochowska ~~138~~ 138 zaczęto produkować od dnia 1 sierpnia 1943 r. granaty uderzeniowe w/g. pomysłu "Jodły", które aczkolwiek były dobre - produkcję ich zarzucano po wypadku przy próbie na "Ostro" /"Jarek" stracił prawą rękę/ i od dnia 23 sierpnia 1943 r. przystąpiono do produkcji p.m. "Sten". Fundusze własne i składki w plutonie. Zadanie: uzbroić własny pluton w pierwszym rzędzie.

Udział w pracy brali:

1. por. "Wiktor" d-ca plut. 686
2. sierż. "Jarek" podofic. broni plutonu Jaszkowski Bogumił
3. chor. "Jodła" właściciel lokalu Jeziński Stanisław
4. st. sierż. "Władek" /nazwisko nieczytelne/
5. plut. "Ostoja" Płownicki Marian
6. .p.kpr. "Szczery" Walentynowicz Witold /poległ na Polu Chwały/
7. kpr. "Dąb" N.N.
8. kpr. "Grom" Dutkiewicz Henryk
9. kpr. "Tyto" Jaszkowski Jerzy
10. plut. "Blady" nazwisko sięm poda.

Wyprodukowano 111 /sto jedenastie/ p.m. "Sten" z 6 mag. każdy do dnia 1 sierpnia 1944 r. Wszystkie one były przetransportowane wplaw 18 sierpnia w ramach przeprawy przez Wisłę zorganizowanej przez por. "Wiktora" a wykonanej przez "Groma" i brały udział w akcji na Sadybie, Czerniakowie /Chełmska/, Górnym i Dolnym Mokotowie.

Dnia 24 września 1947 r. "Jarek" "Jodła" i "Grom" przekazali na ręce Wojewódzkiego Zarządu Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Warszawie - celem umieszczenia w Muzeum Wojska Polskiego, pozostałe z okresu przedpowstaniowego przyrzady oraz niewykonczone i niekompletne dwa "Steny" 15 niewykonczonych magazynków i różne części zapasowe wagi około 50 kg. ponadto cztery przeciągacze do gwintowania luf /pomysłu i wykonaniu "Jarka"/ plus trzy lufy.

Przekazują: Jaszkowski Bogumił, Dutkiewicz Henryk.

/-/B. Jaszkowski

Przyjmują: Morawski Witold, Staszewski Antoni.

z ramienia Stołecznego i Wojewódzkiego Zarządu Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

/-/Morawski

/-/ Staszewski

Pieczęć okrągła z Godłem Państwa: Związek Uczestników Walki Zbrojnej /dalej nieczytelna/

Stwierdzam za zgodność z oryginałem Przewodniczący Komisji Weryfikacyjno-Odznaczeniowej  
/-/podpis nieczytelny.

Za zgodność z oryginałem  
Przewodnicząca  
Komitetu Budowy Pomnika  
na Grochowie /I etap/  
por. WIWINA JASZKOWSKA-SOCHACKA  
"WIWA" pluton 686 - Grochów  
Wiwinia Sochacka



W DNIACH PIĘCDZIESIĄTEJ ROCZNICY  
POWSTANIA WARSZAWSKIEGO  
PARAFIA P.W. ŚW. APOSTOŁA JANA I PAWŁA  
ORAZ SZZAK - KOMITET BUDOWY POMNIKA  
NA GOĆLAWIU  
MAJĄ ZASZCZYT ZAPROSIĆ

NA UROCZYSTOŚĆ  
ODSŁONIĘCIA I POŚWIĘCENIA POMNIKA  
WZNIESIONEGO ŻOŁNIERZOM ODDZIAŁÓW AK  
UCZESTNIKOM AKCJI OCHOTNICZYCH  
PRZEPRAW PRZEZ WISŁĘ Z PRAGI  
NA POMOC  
WALCZĄCEJ LEWOBRZEŻNEJ WARSZAWIE  
W DNIACH SIERPNI 1944 R.



UROCZYSTOŚĆ WRAZ Z MSZĄ ŚWIĘTĄ  
KONCELEBROWANĄ PRZEZ KS. BISKUPÓW  
PRZY KOŚCIELE  
P. W. ŚW. APOSTOŁÓW JANA I PAWŁA  
ODBĘDZIE SIĘ  
W DNIU 07.08.1994 O GODZINIE 10.00  
NA TERENIE PARAFII W OSIEDLU  
GOĆLAW-ORLIK PRZY UL. CYRKLOWEJ

7/1/20

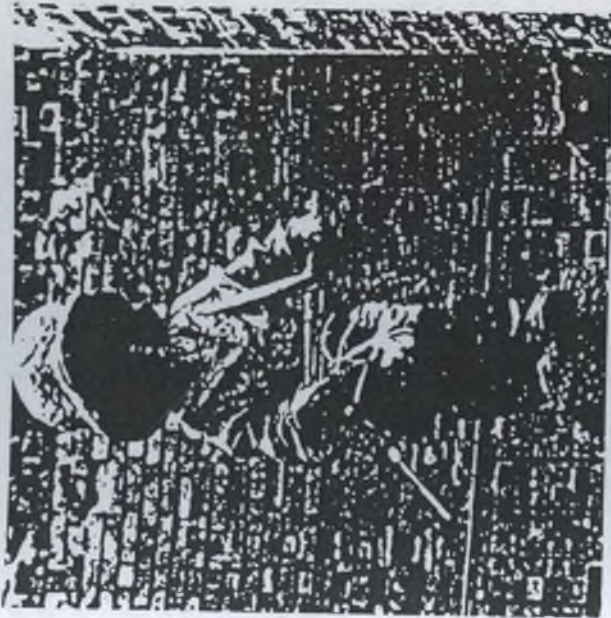
FUNDACJA  
GENERALNA  
ELŻBIETY ZAWACKIEJ



ZAPROSZENIE



12/1/21



# SIERPIEŃ 1944

Akcja przepraw przez Wisłę

FUNDACJA  
GENERALKI  
ELŻBIETY ZAWACKIEJ



Powstanie Warszawskie na Pradze i jej obrzeżach, po dwóch dniach walk, wobec silnej przewagi frontowych wojsk niemieckich, zatamowało się. Rozkazem d-cy VI obwodu Armii Krajowej ppłk. Antoniego Żurowskiego - "Bober" od 3 sierpnia oddziały nasze przeszły w stan konspiracji. W tych warunkach, utrudnionej wzajemnej łączności oddziałów, w Rejonie III Grochów, Zgrupowanie 3 pod dowództwem por. Jerzego Holocińskiego - "Jerzy" podjęło organizację akcji przerzutu przez Wisłę dobrze uzbrojonych drużyn i plutonów na teren walczącego Czerniakowa i Mokotowa. Prac tych nie przerwała dokonana przez Niemców pacyfikacja Rejonu Grochowa i aresztowanie por. "Jerzego" - dowodzenie akcją przejął jego z-ca por. Roman Sitkowski - "Wiktor". Po patrolowej prezentacji przed pola i trasy akcji oraz nawiązaniu łączności z d-cą Rejonu Sadyby Oficerskiej por. Czesławem Szczubelkiem - "Jaszczur" od 18.08. ruszyły do przepraw plutony Grochowa z miejsca koncentracji przy ul. Gedymina 2. *Plan koncentracji ul. Raczyńskiego 25, w/w "Jaszczur" i "Wiktor"*

Równocześnie, zorganizowany na Grochowie punkt kontaktowy (ul. Komorska 18 - mieszkanie Stefanii Krawczyńskiej) w osobach pozostawionych rozkazem łączniczek, rejestrował zgłaszające się do przepraw grupy obojętne oraz zbierał i przygotowywał materiały do następnych transportów (amunicja, broń, granaty, nafta, żywność, poczta). Wkrótce zgłosiło się wiele oddziałów prawobrzeżnej Warszawy i jej okolic (Praga, Targówek, Choszczówka, Rembertów...) i tak trasą przez pola Gocławia szli chłopcy i dziewczęta Armii Krajowej ku Wiśle na Siekierki, Sadybę, Czerniaków, Mokotów by tam podjąć dalszą walkę o Polskę.

Przeprawiono przez Wisłę około 210 żołnierzy, którzy pod nazwą "Plutonów Grochowa" w batalionach "Oaza", "Rys" i pułku "Baszta" walczyli na dolnym i górnym Mokotowie. W walkach tych i akcji przepraw poległo 55 żołnierzy - ich to pseudonimy i nazwiska powierzamy pamięci pokoleń i utrwalamy na tablicach pomnika w ścianie Kościoła, stojącego dziś na szlaku dawnego bojowego ich przemarszu.

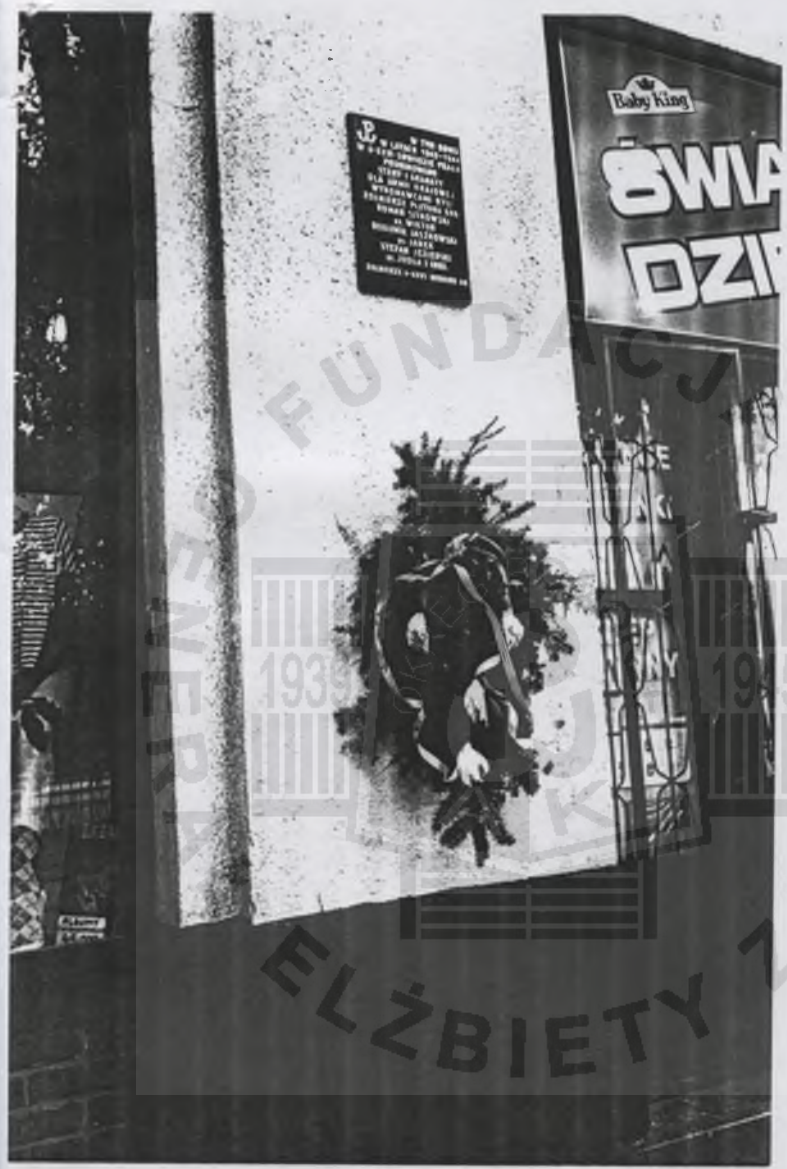


Pomnik na Gocławiu

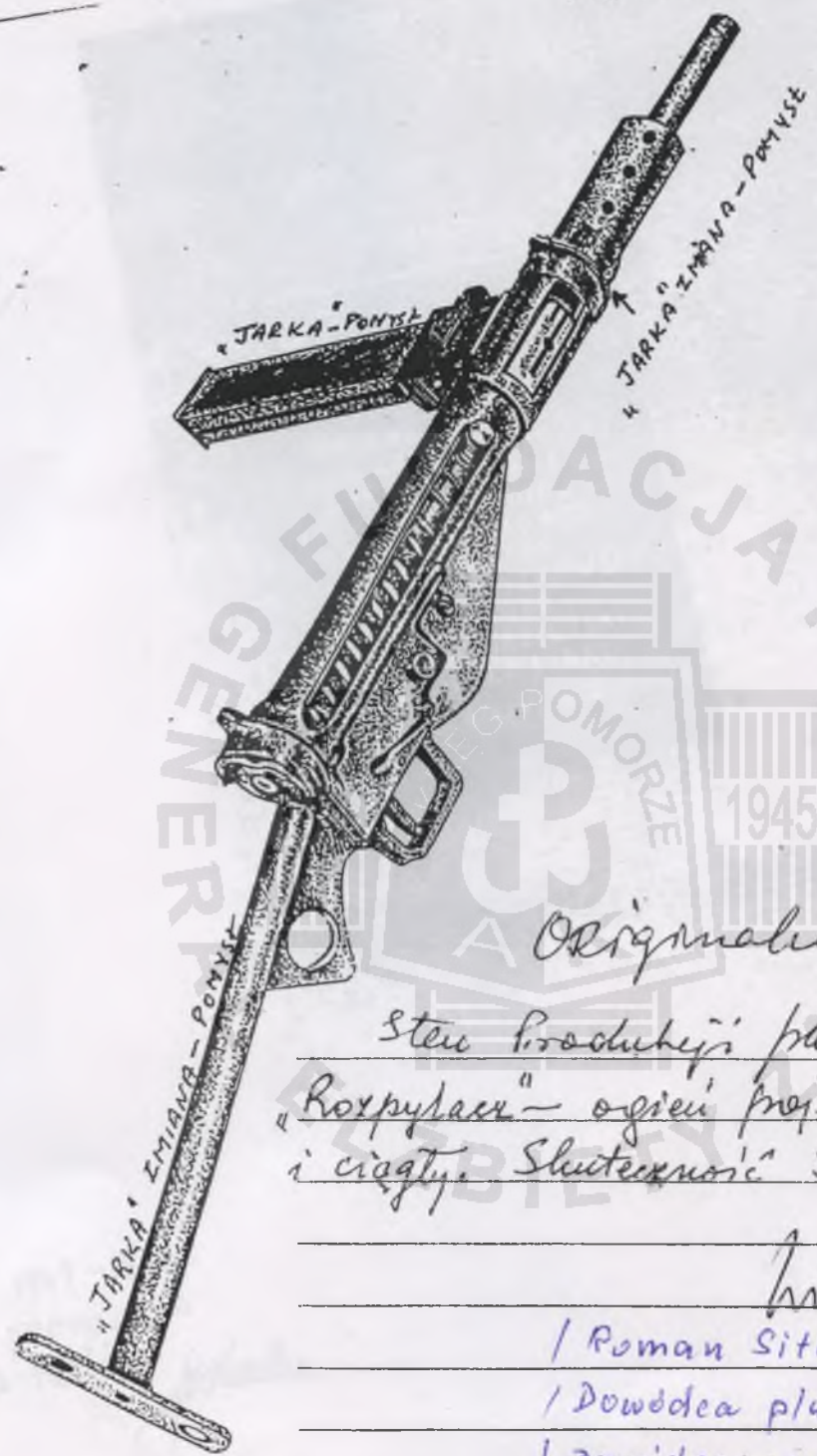
Minął okres usuwania w niepamięć daninę krwi polskiej Armii Krajowej, w klimacie społecznej odnowy lat dziewięćdziesiątych, niemal po 50 latach, nabrały blasku racje i wartości, o które walczyli i ginęli w Powstaniu Warszawskim. W tych warunkach z entuzjazmem przyjęta została przez środowisko "Plutonów Grochowa", wysunięta przez ich dowódcę ppłk. Romana Sitkowskiego - "Wiktor", inicjatywa przywrócenia historii i twarog upamiętniania wspólnej akcji obojętnej przepraw przez Wisłę, żołnierzy Armii Krajowej prawobrzeżnej Warszawy i jej okolic na pomoc walczącej lewobrzeżnej Warszawie w dniach sierpnia 1944. Znakomita myśl plastycznego upamiętnienia akcji w autentycznej trasie przemarszu, na terenie będącego w budowie Kościoła p.w. Sw. Apost. Jana i Pawła, została równie znakomicie przedstawiona w społecznie wykonanym projekcie pomnika autorstwa architekta pchor. Zbigniewa Pawelskiego - "Jastrząb". Ten piękny projekt zyskał uznanie i poparcie profesora ks.dr. Zygmunta Uczciwka, a probatę Kurii Warszawsko-Praskiej i ukierunkował działania Społecznego Komitetu jego budowy. Dokonano realizacji i poświęcenia I etapu budowy 7 sierpnia 94 oraz dokończenia II etapu w dniach sierpnia 96, z poświęceniem w dniu 19 września 96. Trafność przyjętych rozwiązań projektowych sytuuje na południowej ścianie kościoła, wykuty w granicie znak Polski Walczącej - kotwica z napisem w brzoście "Powstanie Warszawskie 1944" oraz na ścianie sąsiedniej tryptyk tablic, z których środkowa informuje o przeprawach, boczne zaś zawierają pseudonimy i nazwiska poległych żołnierzy. Dalej w kierunku południa, na osi kompozycji ściennej staje w przewidywanym ogrodzeniu terenu kościoła "kapliczka" z centralnym, metaloplastycznym akcentem Matki Boskiej Akowskiej autorstwa art.plast. Ireny Stanakiewicz. Oba te elementy założenia przestrzennego łączy, przecięta planimetrycznym obrazem rzeki Wisły, ścieżka z wtopionymi w niej mosiężnymi napisami nazw terenów, z których szli, i terenów, na których później walczyli. Tak więc wysiłkiem Społecznego Komitetu Budowy Pomnika, a nade wszystko dzięki licznym ofiarom przyjaźni, uczestnikom przepraw, rodzin poległych instytucjom i władzom oraz ofiarodawcom w kraju i zagranicy, przekazujemy powinik którego trwały obraz tu na Gocławiu wzbogaca historię terenów prawobrzeżnej Warszawy.

F1123

okole-  
ecznej  
atach,  
gińeli-  
entu-  
tonów  
ppłk.  
róce-  
akcji  
Armii  
c na  
riach  
mięt-  
tere-  
Jana  
iona  
stwa  
ąb".  
pro-  
kurii  
po-  
tacji  
raz  
wię-  
ych  
an-  
ej-  
kie-  
tós-  
zy-  
tej  
sta-  
ny-  
n-  
ki-  
a-  
h-  
o-  
ki-  
v-  
i-  
c-  
e



Przebieg dla - do Komendy Międzywojewódzkiej Obrony  
Hitler




GENERACJA  
POMORZE  
1945  
WACKIEJ

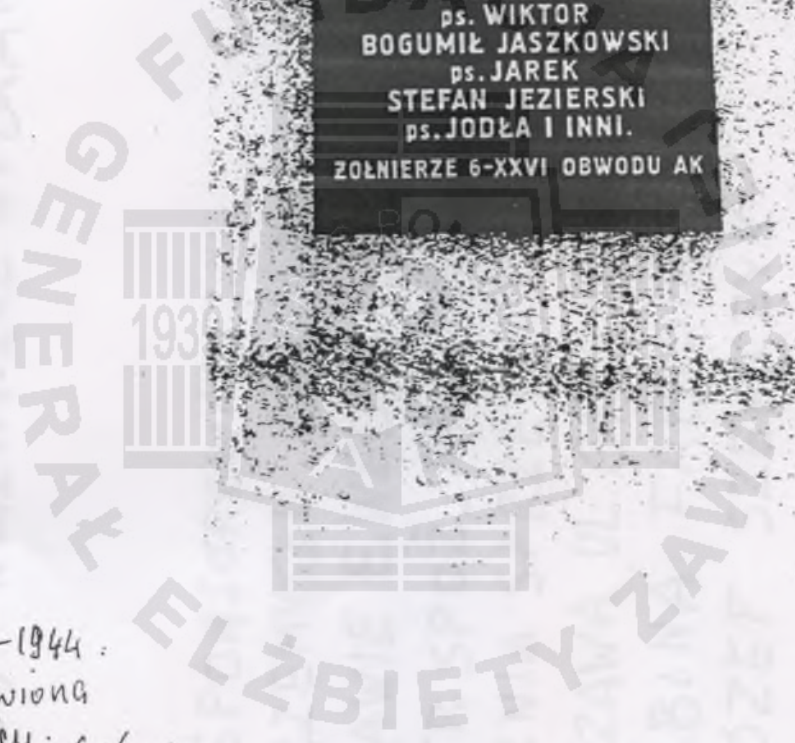
Originalny

Sten produkcji plut. 686  
"Rozpylacz" - ogień pojedynczy  
i ciągły. Skuteczność 50m.

Hitler

- / Roman Sitkowski mjr /
- / Dowódca plutonu 686 /
- / Dowódca zgrupowania 684 /


 W TYM DOMU  
 W LATACH 1943-1944  
 W 6-XXVI OBWODZIE PRAGA  
 PRODUKOWANO  
 STENY I GRANATY  
 DLA ARMII KRAJOWEJ  
 WYKONAWCAMI BYLI  
 ŻOŁNIERZE PLUTONU 665:  
 ROMAN SITKOWSKI  
 ps. WIKTOR  
 BOGUMIŁ JASZKOWSKI  
 ps. JAREK  
 STEFAN JEZERSKI  
 ps. JODŁA I INNI.  
 ŻOŁNIERZE 6-XXVI OBWODU AK



W latach 1942-1944:  
 Tak będzie poprawiona  
 data na tablicy. *policek*

# AKT EREKCYJNY

BLICY PAMIĄTKOWEJ W MUROWANEJ  
A DOMU PRZY UL. GROCHOWSKIEJ NR 138  
W WARSZAWIE

AKO SIĘ TO DNIA 9 SIERPNIĄ ROKU PANSKIEGO 1992,  
NA STOLICY PIOTROWEJ ZASIADAŁ PAPIEŻ POLAK  
WEŁ II, A PREZYDENTEM POLSKI BYŁ LECH WAŁE  
M RZĄDU BYŁA HANNA SUCHOCKA; STARANIEM  
ICJATYWNEJ ŻOŁNIERZY AK POD KIERUNKIEM  
NIELA" JANA PAWLAKA PEŁNIĄCEGO FUNKCJĘ  
ONICZĄCEGO ZARZĄDU ŚRODOWISKA B. ŻOŁNIERZY  
U AK OKRĘGU WARSZAWA-PRAGA, ZOSTAŁA ZAPROJEKT  
LEGE CZESŁAWA BONIKOWSKIEGO I WYKONANA PRZEZ AR  
RACOWNIĘ BRĄZOWNICZO-GRAWERSKĄ-MIECZNIK-ORA  
WANA PRZEZ KOLEGÓW TÓŻEFA SZEWCHYKA I CZES

PRZEWODNICZĄCEGO ZARZĄDU SKUDOWISKA D. ZOLNIERZ  
DU AK OKRĘGU WARSZAWA-PRAGA, ZOSTAŁA ZAPROJEK  
OLEGĘ CZESŁAWA BONIKOWSKIEGO I WYKONANA PRZEZ A  
PRACOWNIĘ BRĄZOWNICZO-GRAWERSKĄ-MIECZNIK-OR  
OWANA PRZEZ KOLEGÓW JÓZEFA SZEWCZYKA, Z CZE  
YSKIM - PŁYTA Z BRĄZU - DLA PODKREŚLENIA PRA  
RACYJNEJ I PRODUKCJI PISTOLETÓW MASZYNOWYCH  
BRONI, W CZASIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ PRZEZ Ż  
K, OCHOTNIKÓW Z PLUTONU 686 - DLA POTRZEB ARM  
NEJ. PRACA BYŁA ZBIOROWA POD KIEROWNICTWEM  
ZATORÓW FACHOWCÓW UWIDOCZNIONYCH NA TEJ  
PRODUKCJI. WZIĘŁO UDZIAŁ 8 WARSZTATÓW KON  
H I 30 OSÓB Z PLUTONU.

TABLICA ZOSTAŁA POŚWIĘCONA PRZEZ KSIĘDZA  
RZCZA KOŚCIOŁA PRZY PLACU SZEMBEKA, FRANCISZKA F  
IĘTA PRZEZ B. DOWÓDCĘ PLUTONU 686 MJR. ROM  
SKIEGO - PRZYBYŁEGO NA TĘ UROCZYSTOŚĆ Z LO  
JR. JANA PAWLAKA PRZEWODNICZĄCEGO VI OBWODU A  
KT EREKCYJNY - PODPISALI:

PROBOSZCZ KOŚCIOŁA PRZY PL. SZEMBEKA  
DANIEL, JAN PAWLAK PRZEWODNICZĄCY ZAR

R. JANA PAWLAKA PRZEWODNICZĄCEGO VI OBWODU A  
KT EREKCYJNY - PODPISALI:

Z PROBOSZCZ KOŚCIOŁA PRZY PL. SZEMBEKA

DANIEL, JAN PAWLAK PRZEWODNICZĄCY ZARZĄD

ODOWISKA B. ŻOŁNIERZY W.O. AK OKRĘGU

WARSZAWA-PRAGA

WIKTOR", ROMAN SITKOWSKI-B. DOWÓDCA

PLUTONU 686

WIWA" WIWINA SOCHACKA-PRZEWODNICZĄCA KO

ORGANIZACYJNEJ FUNDACJI TABLICY

RZ DZIELNICY GMINY PRAGA-POŁUDNIE

MGR. INŻ. JOZEF WERNIK

EKT DZIELNICY PRAGA POŁUDNIE

MGR. INŻ. JERZY KOZŁOWSKI

NIK ADM. ROM. 7 - KAZIMIERZ WYBRANSKI

Z up. Dyrektora FGM  
Kierownik ROM  
Kazimierz Wybranski

SPONSOROWALI:

1 ZAKŁ. PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

W WARSZAWIE E. WEDEŁ UL. ZAMOTSKIEGO 28/30

2 WARSZ. SP. SPOŻ. PRAGA POŁUDN. UL. GROCHOWSKA



ORGANIZACYJNEJ FUNDACJI TABLICY  
TRZ DZIELNICY GMINY PRAGA-POŁUDNIE  
MGR. INŻ. JOZEF WERNIK  
TEKT DZIELNICY PRAGA POŁUDNIE  
MGR. INŻ. JERZY KOZŁOWSKI  
NIK ADM. ROM. 7 - KAZIMIERZ WYBRANSKI

*Fabian*  
*J.J.*  
*Kazimierz*  
Z up. Dyrektora PGN  
Kierownika RON  
z up. *Kazimierz*  
Kazimierz W.

SPONSOROWALI:

- 1 ZAKŁ. PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO  
W WARSZAWIE E. WEDEL UL. ZAMOTSKIEGO 28/30
- 2 WARSZ. SP. SPOŻ. PRAGA POŁUDN. UL. GROCHOWSKA
- 3 WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO P  
WARSZAWA UL. GROCHOWSKA 306/310
- 4 KOL. SABINA FABISIAK
- 5 KOL. JOZEF SZEWCZYK
6. KOL. WIWINA SOCHACKA
7. KOL. BARBARA MAZURKIEWICZ  
ŻOŁNIERZE VI OBW. AK PRAGA

11/24

Warszawa, sierpień, 1994r.

## Matka Boska Akowska

Od wieków Polacy mieli szczególne nabożeństwo, kult do Najświętszej Marii Panny. Wierzyli w Jej opiekę i ufali Jej bezgranicznie.

W średniowieczu rycerze polscy nosili na zbrojach ryngrafy Matki Boskiej, a idąc do boju śpiewali „Bogurodzica Maryja Bogiem Sławiena Maryja...”

Po najeździe szwedzkim, który rozbił się na murach Klasztoru Jasnogórskiego, król Jan Kazimierz koronował Ją we Lwowie na Królową Korony Polskiej, i tak do dziś pozostała w Litanii Loretąńskiej. Obraz Najświętszej Marii był w każdym domu, pod każdą strzechą. Wysiedlani na Syberię pozostawiali cały swój majątek, ale zabierali obraz Matki Boskiej. Na skrzyżowaniach dróg, przy wioskach była Jej figura. Nic więc dziwnego, że po klęsce we wrześniu 1939r. cały naród padł na kolana wołając wielkim głosem „Pod Twoją obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko...”

W maju 1940r. wczesna godzina policyjna w Warszawie nie dopuściła młodzieży do kościołów na majowe nabożeństwa. Wówczas to w bramach domów zaczęto budować ołtarzyki. Za Warszawą poszły inne miasta okupowanego kraju. W bramach domów śpiewano Litanię Loretąńską i inne pieśni Maryjne. Modlono się za aresztowanych, rozstrzeliwanych i wieszanych rodaków. Modlono się za rodaków w obozach koncentracyjnych, za walczących w Getcie Warszawskim, za lotników i marynarzy polskich, którzy walczyli u boku aliantów.

I tak w bramach domów Warszawy, Radomia, Kielc, Lublina i innych osiedli zrodziła się legenda Matki Boskiej Akowskiej. Od tej pory Matka Boska Akowska była z nami przez całą okupację. Była w zbombardowanych kościołach, zniszczonych szpitalach, była w lasach z partyzantami, była w „Akcji Burza” i Powstaniu Warszawskim. Była z nami na barykadach i poszła z nami do niewoli, a tam każdy z nas nosił Ją głęboko w sercu i modlił się tak, jak umiał.

Po wojnie zdawało się, że nas opuściła, że o nas zapomniała !!! W kraju panował terror, a więzienia były wypełnione akowcami. Polak aresztował Polaka !!! Wówczas to anonimowi artyści zaczęli odtwarzać wizerunek Matki Boskiej Akowskiej. Jedni ukazywali Ją w panterce z małym powstańcem na rękę, inni z rannym powstańcem trzymającym karabin, biorącą w opiekę ranną łączniczkę czy też z hełmem zabitego powstańca pełnym łez.

Nie ważne jak Ją przedstawiali, bo było to wezwanie, prośba, prowokacja Matki Boskiej Akowskiej do walki z terrorem, do walki z komunizmem. To wezwanie, ta prowokacja udała się, Matka Boska Akowska nie opuściła nas, w dalszym ciągu opiekowała się nami. Dzięki Niej akowcy po raz drugi przeszli do podziemia, zaczęli studiować. Wielu z nich zostało nauczycielami, profesorami wyższych uczelni, architektami, lekarzami, inżynierami, zakonnikami, misjonarzami, księżmi, biskupami, kardynałami, a jeden z nich zasiadł na Stolicy Piotrowej. Czyż to nie wyraźna opieka nad nami ?

Mamy za co być Jej wdzięczni. Nie mamy ani srebra, ani złota - mamy ziemię o którą walczyliśmy, na której poległo tysiące naszych kolegów. Tę ziemię przesiąkniętą krwią poległych i rannych żołnierzy dziś przekazujemy jako VOTUM, niech przypomina przyszłym pokoleniom, że żołnierz Armii Krajowej zawsze jest, był i będzie „SEMPER FIDELIS MARYJA”

1998r. Jesienią ubiegłego roku w Warszawie na Gocławku, przy kościele pod wezwaniem Jana i Pawła, został poświęcony ołtarzyk Matki Boskiej Akowskiej przez Biskupa Romaniuka, żołnierza Armii Krajowej. Jest to jedyny ołtarzyk w całej Warszawie, a może nawet i w całej Polsce. Przypomina ołtarzyki w bramach domów z czasów okupacji.

Ażurowy wizerunek Matki Boskiej jest pod opieką huzarskich skrzydeł Chodkiewicza.

Wcześniej czy później ołtarzyki w bramach domów znikną, jednak ten ołtarzyk pozostanie na wieki wieków Amen i będzie sanktuarium Matki Boskiej Akowskiej.

Wiktor.

mjr Roman Sitkowski  
Dowódca plut. GAB  
Dowódca zgrupowania GAB

niezłuch  
w Londynie  
prezent mi do zamieszkania w rodzinie  
Kumalant i do wykorzystania

## Litania do Matki Boskiej Akowskiej

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson,	
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas	
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami	
Synu Odkupicielu świata Boże,	zmiłuj się nad nami
Duchu Święty Boże	„
Święta Trójco, Jedyny Boże	„
Matko Chrystusowa	módl się za nami
Wspomożenie wiernych	„
Opiekunko ludzkości	„
Opiekunko Rodziny Polskiej	„
Opiekunko Żołnierzy Armii Krajowej	„
Opiekunko aresztowanych	„
Opiekunko męczonych	„
Opiekunko 'Cichociemnych'	„
Opiekunko walczących w Akcji 'Burza' i Powstaniu	„
Opiekunko 'Szarych Szeregów'	„
Opiekunko Lekarzy i Sanitariuszek	„
Opiekunko Kurierek i Łączniczek	„
Opiekunko Młodzieży Polskiej	„
Opiekunko Akaczek i Akowców w konspiracji	„
Opiekunko prześladowanych Profesorów i Księży	„
Opiekunko Wojska Polskiego	„
Opiekunko walczących na barykadach	„
Opiekunko Akowców rozsianych po całym świecie	„
Opiekunko Prawdy Historycznej	„
Opiekunko Żołnierzy Armii Krajowej na Wschodzie	„
Nadziejo Żołnierzy A.K.	„
Nadziejo cierpiących i rannych	„
Nadziejo konających	„
Nadziejo walczących w Gettach	„
Nadziejo obozów koncentracyjnych	„
Matko Boska Konspiracyjna	„
Matko Boska Akowska	„
Królowo Polski	„
Królowo Pokoju	„
Baranku Boży, który gładzisz grzech świata, przepuść nam Panie.	„
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.	„
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.	„

My żołnierze Armii Krajowej rozsiani po całym świecie uciekamy się pod Twoją Obronę Święta Boża Rodzicielko. Naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelkich złych przygód racz nas zawsze wybawiać Panno Chwalebna i Błogosławiona.  
 O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Poczestycielko nasza.  
 Z Synem swoim nas pojednaj, swojemu Synowi nas oddawaj.

Módlmy się - Łaskę Twoją prosimy Cię Panie, racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za zwiastunem anielskim wcielenia Chrystusa - Syna Twojego poznali. Przez mękę Jego i Krzyż do Chwały Zmartwychwstania byli doprowadzeni, przez Chrystusa Pana Naszego, Amen.

Módlmy się za poległych, pomordowanych i zmarłych żołnierzy Armii Krajowej w konspiracji, w czasie Akcji 'Burza' i Powstaniu. Módlmy się za zmarłych żołnierzy Armii Krajowej w obozach koncentracyjnych, w niewoli i w okresie prześladowań.

Wiktor.

L.dz. 1906/WSK/98  
RELACJA UCZESTNICZKI WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

I/1/29  
23  
L.dz. 1906/WSK/98  
Wpłynęło dnia 22.10.98

WIWINA JASZKOWSKA-SOCHACKA ur. 1 listopada 1922 r.

w Częstochowie. Od 1928 r. zamieszkuje w Warszawie.

Przed wojną ukończyłam 3 letnią Szkołę Handlową, w Warszawie, ul. Zamojskiego 45, gdzie należałam do harcerstwa oraz do PWK - gdzie byłam drużynową. Komendantką hufca PWK była Stanisława Grzelak później ps. "Grażyna" i instruktorką Zofia Rendzner (później WSK na Grochowie).

Podczas 3 letniego szkolenia w hufcu PWK byłam:

- uczestniczką obozu zimowego PWK w Chorostkowie na granicy polsko-rumuńsko-rosyjskiej
- w 1938 r. na obozie szkoleniowym w Ystebnej k/Wisły, gdzie komendantką obozu była Halina Korniak później ps. "Dorota" a komendantką 3 kompanii w Ystebnej była Barbara Korniak (zmarła w Oświęcimiu w 1942.). Na zakończenie przed całym obozem zostałam wyróżniona i otrzymałam świadectwo bardzo dobre.
- w 1939 r. w lipcu byłam również uczestnikiem obozu PWK w Borowie Kartuskim.

W 1939 r. Naczelną Komendantką PWK była pułkownik "MIRA" Maria Wittekońska - szef WSK w KG - SZP - ZWZ - AK (w ramach Oddziału i Sztabu Komendy Główniej) udział w Powstaniu Warszawskim. Od dn. 03.05-1991 r. Generał Brygady

W 1939 r. zostałam zmobilizowana jako żołnierz września z przydziałem do CIWF (Centr. Instytut Wych. Fizycz) - obecnie AWF. w Warszawie.

Wtedy zmotoryzowane oddziały niemieckiego korpusu dotarły do granic miasta rozpoczęła się obrona Warszawy 8 września 1939 r. 36

Ludność cywilna przystąpiła do budowy umocnień i barykad. Po kilku dniach w C.I.W.F. odwrotano rozkaz i młodsze wiekiem powiatczki zwolniono do cywila, żeby dalej ochotniczo działały w obronie Polski. Niezwłocznie zgłosiłam się w Warszawie do Szpitala Wojskowego Ujazdowskiego przy ul. Marszałkowskiej róg Piłsudskiego nr. 27/29 (w gmachu Gimn. św. Zofii).

Pracowałam tu jako instrumentariuszka u lekarza chirurga dr. Słuzza i Pыр. Jelnickiego operującego i opatrującego rannych żołnierzy. Na ul. Lwowskiej przy Politechnice odjeżdżała w teren pozostała kompania naszych żołnierzy. W szpitalu wykonywałam również inne rozkazy jak np. podczas silnego ataku bombardowania obstrzału śródmieścia a Warszawa była pozbawiona wody pitnej na skutek bombardowania filtrów - przedierałam się z siostrą Różą Tkacz do Ogrodu Saskiego, gdzie w sadzawce żółtej od rzęsy wodnej i różnych liści była woda. W kotle od prania bielizny i bandazy z rannych żołnierzy przydzignęliśmy tylko 2/3 objętości kotła bowiem woda ciągle się wylewała, gdyż jedno ucho kotła było wyżej bowiem siostra była wyższa i ciągle trzeba było się kryć przed kulami pod ścianami i gdzie się dało. Potem filtrowałam tę, żółtą, wodę, przez wodę i bardzo małymi porcjami z kubka i wiaderka poitałam leżących pokotem na podłodze rannych żołnierzy, którzy chwytaли mnie za rękę i nogi by choć kroplę jeszcze otrzymać. Opatrywałam ich. Zmarłych żołnierzy ciągle przybywało umieszczaliśmy <sup>ich</sup> na każdym ze schodków gmachu od str. Piłsudskiego, - szwadł wyrzuceni silniejsi żołnierze przewozili ich do pomieszczenia na podwórzu - leżących rannych przewoziliśmy

- 3 -

na samochody ciężarowe i przewoziliśmy do Szpitala Ujazdowski. 24 września nasza artyleria z kierunku Olszyny Grochowskiej ostrzeliwała Niemców przez całą dobę. Wówczas Niemcy rzucili do ataku na Warszawę 300 samolotów bombowych. To było istne piekło, niechlające się opisać. Co chwila wycie, alarmy, wycie spadających bomb i wybuchy bomb. Warszawa płonąła. Palił się nasz szpital, z budynku wypadły palące się belki a z okien wyrzucano co się dało. Żołnierzy w ogniu pospiesznie ładowaliśmy, upychaliśmy na samochody ciężarowe i przewozono ich do szpitalu Ujazdowskiego. Spadły na nas płonące części dachów, okien, drzwi i t.d. - zostały tylko mury (obecnie plac Konstytucji) Warszawa groziła epidemia, brakowało lekarstw. 29 września Warszawa kapitulowała.

We wrześniu 1940 r. zostałam zaprzysiężona przez Halinę Korniak ps. "DUROTA" otrzymałam ps. "WIWA" i przydzielono do komórki "KINGA" podległej UK Komendy Obszaru Warszawa ZWZ. Pracowałam w komórce KG. AK. jako łączniczka. Poza tym również udzielałam pomocy żołnierzom września w szpitalach a później uwięzionym Akowcom na Pawiaku. Moją bezpośrednią przełożoną była Halina Korniak ps. "DUROTA". Zadaniem moim było dostarczanie paczek do więzienia przy ul. Daniłowiczowskiej dla uwięzionych żołnierzy i ich rodzin. Ponadto pełniłam doraźne zadania np. przenoszenie bardzo ważnej korespondencji, dokumentów osobistych osobom, które musiały zmienić namiastko i t.d. Jednocześnie udzielałam swego adre-

na przesłanie paczek żywnościowych nadsyłanych z poza Warszawy z przeznaczeniem dla umieszczonych żołnierzy. Udzielałam korepetycji koleżankom z młodszych klas. Liceum oraz w celu zabezpieczenia przed przymusowym wyjazdem na roboty do Niemiec podjęłam obowiązującą praktykę szkolną w Zakł. Tele i Radio Techn. przy ul. Grochowskiej. Praktyka moja była przy przekazywaniu telefonicznych do 2-ech godz. dziennie. Pomym zwalnianiu mnie do szkoły. Pracowała tu sama młodzież uczyła się i zwalniana się do szkół. Wymierzono ztyd kilka osób na Powiachu za działalność szkodliwą dla okupanta. m. in. Michała Walentynowicza - studenta Politechniki i Korbutiaka inżyniera nie pamiętam. Uprawialiśmy tu sabotaż na duża skalę.

W czerwcu 1944 r. zdałam maturę w Miejskim Żeńskim Liceum Handlowym w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 6 oraz maturę matematyczno-przyrodniczą (tajne nauczanie przy tym Liceum). Po wojnie uczeształam na Uniwersytet Warszawski 2 lata Wydz. Prawa oraz ukończyłam Dwuletnie Studia Organizacji i Kierownictwa w Warszawie w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Zawód wyuczony i wykonywany: Ekonomista - organizator.

Od 12-1942 - 14.09.1944 zostałam przydzielona do Oddziału "WIKTORA" obecnie mjr. Romana Sitkowskiego do plut. 686 na Grochowie.

Pracowałam tam jako specjalna Techniczka do produkcji granatów i stenów w głównej bazie produkcyjnej podziemnej fabryce broni przy ul. Grochowskiej nr. 138, a od stycznia 1943 r. brałam czynny udział w ekatupniczej produkcji części do Stenów, które osobiscie z narazaniem życia dostarczałam potem na miejsca montowania i magazynowania Stenów przy ul. Grochowskiej 138. Produkcja ta była dla potrzeb Armii Krajowej z uwzględnieniem pierwszej kolejności potrzeb własnego plutonu 686. W produkcji brało udział 8 warsztatów konspiracyjnych na terenie Warszawy i 30 osób z plutonu "WIKTORA" (686) kierownikiem technicznym i wynalazcą w tej największej podziemnej wytwórni broni był p.por. "JAREK" Bogumił Jaszkowski mój brat, a warsztatu mechanicznego udzielił "Yodta" p.por. Stefan Jezierski.

W czasie produkcji przy próbie granatów na ostro w pobliżu wsi MADDAN - na terenie zalesionym przynależnym do WILLY "POHULANKA" pod starą Mitosus "Jarek" 12/13 maja 1943 r. stracił prawą rękę do łokcia i doznał wstrząśnienia szkieletu czaszki. Po udanej akcji przewieziono go do Sanatorium św. Józefa przy ul. Emilii Plater w Warszawie dokonywano tam amputacji ręki z 12/13 maja 1943 r. Od operacji minął zaledwie tydzień a "JAREK" zaczął dalej prowadzić produkcję broni dla potrzeb AK.



Po wojnie pozostała nasza broń niekompletna i niewykonysta-  
na została przekazana protokołem z dnia 24.09.1947r. do  
Woj. Zak. Zw. Moz. Walki Zbrojnej o Niep. i Dem. w Warszawie —  
celem umieszczenia w Muzeum Wojska Polskiego. Przekar-  
zali Bogumił Jaszkowski "Jarek"; Henryk Dutkiewicz  
"Grom" a przyjęli Witold Morawski i Antoni Starowski.

W czasie powstania zostałam przydzielona do dru-  
żyny "Jodły" do III Rejonu Grochów, saska kępa. Od  
początku akcji na Grochowie około 27 czołgów niemieckich  
typu "Tygrys" patrolowało Pragę poruszając się ulicami:  
Grochowska, Targowa, Wileńska; 11 listopada do św.  
Wincenczego i z powrotem i w ten sposób trzymało  
pod ogniem większość ulic i placów. W tych groźnych i bez-  
nadziejnych warunkach toczone następowały boje:

1) Atak zgrupowania kpt. "Sambora" Mieczysława Szyzki na  
stację kolejową rozrządową w pobliżu Osywni Grochowskiej  
oraz bitwy na ul. Podskarbińskiej i Wiatracznej, gdzie  
byłam łączniczką a mieszkaniem wówczas przy ul.  
Pace nr 28 m 4 boczna Wiatracznej - 11 m nie w domu  
z ogrodem użytkowanym na przeciw fabryki<sup>również</sup> bloch  
dziurkowanej "SITC" - odbywała się chałupniczo pro-  
dukcja części do "Stenów".

W czasie powstania cała rodzina moja była zaangażo-  
wana a matka moja Maria Jaszkowska została ranna <sup>woko</sup>  
ul. Grochowska / Podskarbińskiej. Razem z innymi kobietami  
przenosiłam rannych również moją matkę do Szpitala Wete-  
rynarii przy ul. Grochowskiej, gdzie w panice berdochem odbyła

się operacja oka mojej Matki.

- 2) Natarcie dwóch plutonów pod dowództwem "Mundy", "Kuli" na szkołę, zajęta przez silny oddział SS w rejonie ul. Kordeckiego.
- 3) Zgrupowanie por. "MANA" ustawił patrole i samochody niemieckie ul. Boremskiej / szkoła z 300 SS-ami
- 4) Zgrupowania "Łosia", "Jerzego" uciekają na czołgi niemieckie

Po sześciu dniach walk przerwano walkę na Pradze.

Ptk. "Munter" wydał decyzję utrymiania pogotowia bojowego aby w odpowiedniej chwili wziąć udział w walce.

Rozkaz był wydany przez Komendanta Obwodu Praga p.płk "Andrzeja Żurawskiego" w dniu 4.08.1944

Polecał m. innymi "wzmocnić... łączność między oddziałami" "organizować grupy ochotników / z bronią / do przerwania poza teren Pragi" "zapewnić wyżywienie dla wszystkich żołnierzy"

W tych warunkach utrudnionej wzajemnej łączności oddziałów w Rejonie III Grochów podjęto organizację akcji przerzutów przez Wisłę, dobrze uzbrojonych drużyn i plutonów i ochotników na teren walnego Czerwiakowa i Mokotowa a frontem wówczas pacyfikacja Rejonu Grochowa i po aresztowaniu por. "Jerzego" akcji przerutu prejął jego 2-ca por. Roman Sitkowski "WIKTOR" d-ca plut. 686. Po namierzaniu łączności z d-ca Rejonu Sadyby oficerskiej por. Czesławem Szorubetkiem "Jaszczur". od 18.08.1944 ruszyły do przepraw plutony z Grochowa z miejsca koncentracji przy ul. Gedymina 2. Stępy zostały przetransportowane 42

wptaw przez Wisłę. (zat. protokół) odpis prot. nr. 4

Równocześnie zorganizowano na Grochowie punkty kontaktowe dla zgłaszających się do przepraw ochotników: przy ul. Paca 28 mieszkanie "WIKY" Wiwiny Jaszekowskiej - Sochackiej.

Zapatrzywałam rozrzucone grupy Oddziału w lekarstwa i żywność, broń i utrzymywałam łączność pomiędzy grupami, oraz pkt. kontaktowy ul. Komarska 18 - mieszkanie Stefani Krawczyńskiej, gdzie przygotowywano do następnych transportów starając się o granaty, nafię, żywność, pocisk.

Po kapitulacji Powstania Warszawskiego w 1945 r. wyłam zamyk za Kazimierza Sochackiego, który był również żołnierzem

AK - zmarł w 1993 r. Mamy dwoje dzieci po studiach: córka Maria mgr matematyki po Uniwersytecie Warsz., syn Janusz mgr inż.

matematyk, elektronik po Politechnice Warsz. Po wojnie podjąłem pierwszą pracę w Centr. Urz. Planowania w Warszawie, jednocześnie studiując na Uniwersytecie Warsz. a potem na Wolnej Wszechnicy Polskiej pracując w Państwowych jednostkach gospodawczych na stanowiskach ekonomisty i specjalisty ds. ekonomicznych, organizacyjnych. Po 35 latach pracy jestem emerytką.

Jestem studentką UTW (Uniwersytet Trzeciego Wieku) - w Centrum Kształcenia Poddyplomowego Medycznego w Warszawie.

AK Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Zarząd Główny powołał w dniu 15 lipca 1993 r. KOMITET BUDOWY POMNIKA NA GOŚCZAWIE Żołnierzy AK ochotniczych przepraw przez Wisłę, na pomoc walczącej lewobrzeżnej Warszawie w dniach sierpnia 1944. D-ca plut. 686 Grochów "WIKTOR" mjr Roman Sitkowski zainicjował przywrócenia historii

trwałego upamiętniania wspólnej akcji uczestniczących  
przepraw przez Wisłę, z prawobrzeżnej Warszawy i jej okolic  
W skład komisji weszli: Przewodniczący WIWINA SOCHACKA  
Sekretarz ANTONI SAULEWICZ, członek BARBARA MAZUR-  
KIEWICZ - z upoważnieniem do założenia Rachunku  
Bankowego i dysponowania tym Rachunkiem (Podpisat  
PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO ALEXANDER TYSKIEWICZ

Y tak powstał w społecznie wykonanym projekcie  
POMNIK autorstwa architekta p.chor. Zbigniewa Pawełskie-  
go "Jastrzyb". Ten projekt piękny - uzyskał uznanie  
i poparcie proboszcza ks. dr Zygmunta Kucziwka, aprowbate,  
Kurii Warszawsko-Praskiej i ukierunkował działania  
społecznego Komitetu do jego budowy. Dokonano  
realizacji i poświęcenia I etapu budowy pomnika  
7 sierpnia 1994 r. oraz dokonania II. etapu w dniach  
sierpnia 96 r. z poświęceniem w dniu 19 września 1996 r.  
Na południowej ścianie nowego kościoła na Goławiu  
ul. Cyrklowa wykuty w granicie znak Polski Walczącej  
kotwica z napisem w brązie "Powstanie Warszawskie  
1944 oraz na ścianie sąsiedniej tryptyk tablic, z których  
środkowa informuje o przeprawach, boczne zaś zawierają  
pseudonimy i nazwiska poległych żołnierzy. Dalej w kie-  
runku południa, na osi kompozycji ściennej stoi w gro-  
dzeniu terenu kościoła "kapliczka" z centralnym metalo-  
plastycznym akcentem Matki Boskiej Akowskiej autorstwa  
art. plast. Irenej Stankiewicz. Oba te elementy założenia  
prezentowanego są połączone obrazem rzeki Wisły, -  
ścieżka z wtopionymi w niej mosiężnymi napisami 44

nazw terenów z których wyszli i terenów na których później walczyli. Zgłoszono się wiele oddziałów prawobrzeżnej Warszawy i jej okolic (Praga, Torquówek, Choszczówka, Rembertów...) i tak trasę przez pola Goławia szli chłopcy i dziewczęta Armii Krajowej ku Wiśle na Sikierni, Sadybę, Czerwiaków. Mokotów by tam podjąć dalszą walkę o Polskę. Przeprowadzono przez Wisłę, około 210 żołnierzy, którzy pod nazwą "Plutonów Grochowa" w batalionach "Dąb", "Ryś" i pluton "Baszta" walczyli na dolnym i górnym Mokotowie. W walkach tych i w akcji przepraw poległo 55 żołnierzy - ich to pseudonimy i nazwiska powierzamy pamięci pokoleń i utrwaliliśmy na tablicach pomnika w ścianie kościoła p.w. św. Apostołów Jana i Pawła ul. Cyrklowa przy ul. gen. Abrahama - stojącej tego dnia na szlaku dawnego bojowego ich przemarszu.

Na Wale Międzeszyjskim na przystanku PTTK

na budynku administracyjnym od strony przystanku i Wisły <sup>rownież</sup> umieściliśmy - w budowlaliśmy tablicę informacyjną ze znakiem Polski Walczącej kotwicą z napisem w brzoje: "W tym Rejonie w sierpniu 1944 żołnierze Armii Krajowej Przeprowadzali się przez Wisłę na Pomoc Walczącej Warszawie".

W dniu 20 września 1998r. odbyła się uroczysta konsekracja tego kościoła p.w. św. Apostołów Jana i Pawła na Goławiu ul. Cyrklowa i kapliczki Matki Boskiej Akowskiej w jego ogrodzeniu.

A w 1992 r. z mojej inicjatywy "Wlwy" Jaszowski - Sochackiej powstał projekt wybudowania Tablicy Pamiętkowej celem przywrócenia historii i utrwalenia w pamięci pokoleń o produkcji stonów i granatów w głównej bazie produkcyjnej - podziemnej fabryce broni przy ul. Grochowskiej nr 138 w latach 1943-1944

Zostałam wybrana na Przewodniczącą Komisji Organizacyjnej Fundacji Tablicy Pamiętkowej przez Pnwo. Kłosa AK - 6 XXVI Obw. Praga mjr "Daniela" Jana Pawlaka, przez Okręg Warszawa SZS AK.

Projekt został zatwierdzony przez Architekta i Burmistrza Dzielnicy Praga Południe.

Wykonano tablicę z brązu, na niej znak Polski Walczącej kotwica z napisem w brązie: „W TYM DOMU W LATACH 1943-1944 W 6-XXVI OBWODZIE PRAGA PRODUKOWANO STONY I GRANATY DLA ARMII KRASO-WEJ WYKONAWCAMI BYLI ŻOŁNIERZE PLUTONU 686 ROMAN SITKOWSKI PS WIKTOR, BOGUMIŁ JASZKOWSKI PS JAREK, STEFAN JEZIEŃSKI PS JODEKA I INNI. ŻOŁNIERZE 6-XXVI OBWODU AK.

Na uroczystość odsłonięcia i poświęcenia Tablicy Pamiętkowej - sporządziłam Akt FEREKCYJNY Tablicy Pamiętkowej wmurowanej na domu przy ul. Grochowskiej nr. 138 w Warszawie, który to przekazuję do Komisji historycznej /w załączeniu/

Jestem zweryfikowana w Londynie dn. 17.08.1985r.  
L.dz. 11095/85 przez Główną Komisję Weryfikacyjną

Odznaczenia :

- Medal Wojska Leg. Nr. 37069 - Londyn 15 sierpień 1948
  - Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami Nr. 36573 - Londyn 30 grudnia 1949
  - Warszawski Krzyż Powstańcy L. Nr. 45-84-56 - K - Warszawa 25 lipca 1984
  - Krzyż Armii Krajowej L. Nr. 33203 - Londyn 21 maja 1985
  - Medal za Warszawę L. Nr. 55-95-1190 - Warszawa 24 kwietnia 1995
- zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 10.11.1990r.  
awansowana do stopnia PORUCZNIKA - Londyn 11 listopada 1990r.

Jestem członkiem Koła G-XXVI - Obw. Warszawa Praga SZZ-AK

Moje legitymacje :

- Leg. - Zaświadczenie o uprawnieniach kombatanów i osób represjonowa-  
nych Nr. 495445
- Leg. - Św. Zw. ZOTN. AK
- Leg. - ZOTniem AK "Akcja Burza"
- Leg. - Odznaki Weterana

w Koło AK-G-XXVI-Obw. Warszawa Praga - pełniłam  
funkcje - sekretarza Koła a w Kom. historycznych Koła:  
funkcja - Przewodn. Kom. Bud. Tabl. Pomnikowej w 1992r.  
ul. Grochowska 138 (tajnej fabryki broni)  
funkcja - Przewodn. Kom. Bud. POMNIKA na Fortawiu, ul.  
Cyrklowa /ochronnych przewoz zOTN. AK z Pragi  
przez Wisłę na pomoc wodociernej lewobrzeżnej W-wie-)

Witina Jaszowska - Sochała por.  
"Witwa" plubun G & C

ZAKACZNIKI:

1. Sten
  2. Tablica Pamiątkowa /o produkcji stenów w Tajnej Kabu. Aron<sup>s</sup>  
ul. Grochowska 138
  3. Akt Erekcyjny Tablicy Pamiątkowej na Densu przy ul. Grochowskiej
  4. Protokół - odpis protokołu nr. 4 z dn. 24.9.47r.
  5. Zaproszenie w pięćdziesiątą rocznicę Powstania Warszawskiego  
w dniu 07.08.1994 - na uroczystość odsłonięcia  
i poświęcenia I etapu Pomnika wzniesionego  
zotwiercom Oddz. AK - uczestnikom ochotniczych  
przepraw przez Wisłę z Pragi na Pomoc Walczą-  
cej w obrzeżnej Warszawie w dniach  
sierpnia 1944 r.
  6. Folder - informujący z okazji dokonania II etapu Pomnika  
sierpień 1944 w sierpniu 96
- Akcja przepraw przez Wisłę.  
z poświęceniem kapliczki M. Bzkiej AKowskiej w dn. 19 września 96.
7. Przedmowa "WIKTORA" mjr Romana Sitkowskiego  
przy odsłonięciu Pomnika w dniu 07.08.1994
  8. Zdjęcie "Winy". format do legitymacji

sb. 12 i 13 protawione ->



PRZEMOWA WIKTORA przy odsłonięciu Pomnika  
mjr. ROMANA SITKOWSKIEGO w dniu 7/8/94

4114

Minister Kultury  
i Sztuki

Warszawa, 7 Sierpnia 1994r.

Wojownik z kam. Pr.  
Eminencjo Księża Biskupie Celebrancie,  
Eminencje Księża Biskupi,  
Przewielebni Księża,  
Panie Burmistrzu Grochowa, Pragi,  
FERENC - Ty... - An... - Jan...  
B... - K... z...  
Kom. Od...  
K...  
K...  
K...  
K...

Drodzy Żołnierze z Kompanii Honorowej i ~~Ochotnicy~~,

~~Szanowni Goście,~~  
Kochani Żołnierze Ochotnicy - którzy przeżyli i doczekali 50-tej  
Rocznicy Powstania ~~Warszawskiego~~ <sup>Praskiego</sup> ~~Warszawskiego~~ <sup>Praskiego</sup> 1945

Proszę Państwa, przed chwilą byliśmy świadkami uroczystości  
odsłonięcia i poświęcenia pomnika upamiętniającego poległych żołnierzy A.K.  
Wprowadził A.K. była armia ochotnicza, ale ci których nazwiska  
wryte są na tej tablicy - są potrójnymi Ochotnikami.

Po raz pierwszy byli ochotnikami kiedy to składali przysięgę,  
po raz drugi - kiedy stawili się na Godz. "W", po raz trzeci - kiedy oddziały  
praskie przeszły do podziemia - a każdy żołnierz miał wolną rękę - mógł  
pójść do domu - bo jak można było zaczynać walkę na Grochowie kiedy w Parku  
Pederewskiego stały oddziały wiasowców, Saska Kępa była obsadzona przez  
artylerię, szkoła Kordeckiego zajęta przez wermacht, w szkole na Borenlowski  
stacjonowało 300 łusmanów z samochodowego oddziału pancernego. Plac Szembeka  
obsadzony był przez wermacht i czołgi.

O godz. "W" grupki żołnierzy A.K., którzy starali się dostać na  
góry wyznaczone stanowiska - wpadali do bram domów i natychmiast wyskakiwa  
bo tam w bramach byli żołnierze niemieccy i sterty emulacji. W takich warun  
kach nie można było skoncentrować Oddziałów, ani zaczynać walk, bo Praga  
była obsadzona przez niemieckiego <sup>linowego</sup> żołnierza uzbrojonego po zęby. Dzięki  
rozwadze i roztropości ~~naszych~~ <sup>naszych</sup> dowódców napewno uniknęliśmy  
drugiej rzezi Pragi. W takiej nieprzewidzianej sytuacji Oddziały nasze mu  
siały przejść do podziemia - ale były w stałej łączności ze swoimi dowódcami.

Żołnierze Pragi chcieli się bić, chcieli pomóc walczącej W-wie. Nie  
mogliśmy patrzeć jak W-wa waliła się i paliła, a w nocy słychać było  
jak nasi odbijali to co stracili w dzień. Łączności z Warszawą nie mieliśmy

Wówczas to zrodziła się, powstała myśl przepraw przez Wisłę na pomoc walczącej W-wie. Nie było to ani proste ani łatwe, ale <sup>napew</sup>niebezpieczne.

*Rochan* Na pomoc walczącej Warszawie mogli pójść tylko z własnej woli ochotnicy. W ciemno nie można było robić przepraw - trzeba było sprawdzić = kto jest po tamtej stronie Wisły?? *15/8*

Do pierwszego patrolu na ochotnika zgłosili się: "Grom"-Henryk Dutkiewicz, "Anatolski"- Jan Manicki, i "Orlicz". Zadaniem ich było <sup>przeprawy</sup> sprawdzić Siekierki, nawiązać kontakt z powstańcami. Po pomyślnym nawiązaniu kontaktu tylko jeden miał wrócić po pierwszą przeprawę, a pozostałych dwóch ~~mało~~ miało ubezpieczać po tamtej stronie Wisły. Od tamtej chwili przez 13 nocy odbywały się regularne przeprawy Oddziałów Grochowa ze <sup>17/18</sup> zapowian: ~~x686-687~~ 684 - 685 - 686 - 687, Oddziałów Wawra, Targówka i innych. Oddziały Jemsa, Maxa i inne po uutorowaniu drogi przeprowadzały się, na własną ~~z~~ rękę.

My Żołnierze z Pragi mamy wielki żal, żal, bo w ciągu tego 50-lecia po Powstaniu ukazały się relacje o Bohaterskich wyczynach "Zośki", "Parasola", - "Baszty" - a nikt, nigdzie nie wspomniak ani słowa o żołnierzach z Pragi, chłopcach i dziewczętach z Pragi, którzy walczyli na Mokotowie, walczyli i ginęli w batalionie "Oazy", w bat. "Gardy". Walczyli na Forcie Czerniakowskim, walczyli w "Baszcie" - Pietraszewski, a nawet <sup>z Pragi 3</sup> było w Komendzie Mokotowa - jeden z nich żyje i jest tutaj z nami, Żołnierze z Pragi walczyli na Górnym Czerniakowie - bronili Elektrowni, walczyli na Woli, w Śródmieściu, na Starówce, na Żoliborzu i w Puszczy Kampinowskiej.

Jeden jedyny "Góra-Dolina" - Pilch wspomina w swojej książce o żołnierzach z Pragi, że po przepłynięciu Wisły stworzyli Batalion Praski w jego zgrupowaniu. A więc chłopcy i dziewczęta z Pragi poszli ochotniczo do walki w W-wie <sup>bitwa w Górze</sup> za Pragę i dla Pragi, - ginęli pod pseudonimami anonimowo, i do dnia dzisiejszego nikt nie zna ich nazwisk.

Ponieważ Tablica Pomnika zawiera wyryte nazwiska i pseudonimy znanego i nieznanego żołnierza, Pomnik ten powinien stać się - "Pomnikiem Nieznanego Żołnierza Pragi". *Proszę Redaktor*

50 lat temu - na miejscu gdzie ~~stojemy~~ stojmy i jak okiem sięgnąć w prawo i lewo, aż do Wisły - przestrzeń była pusta, - zarosniętą trawą i krzakami ziemią na której to stała niemiecka artyleria przeciwlotnicza. Stenowiska artylerii były zaminiowane, - z każdym dniem pola minowe powiększały się. <sup>Barbara - Kryska i grupa</sup> Jedynym bezpiecznym dojściem do Wisły i t.z. "Krowiej Wyspy" był ten kanał, który jeszcze dziś płynie u podnóżu tego wzniesienia.

Dzisiaj na tej pustej przestrzeni wyrosły wspaniałe bloki mieszkaniowe - szkoły - kościoły - wyrosło miasto pokryte ulicami. I o dziwo! - Nigdy, nigdy nie przypuszczaliśmy że nasze miejsce przepraw do walczącej W-wy zostanie podkreślone i uświetnione przez mianowanie ulic nazwiskami <sup>50</sup> bohaterów Komendy Główniej A.K. tak jak:

Ok.

ulica Gen. Bora - Komorowskiego, Gen. Abrahama, - Gen. Fildorfa - *Okoliczności*

W takim otoczeniu Pomnik nasz nabiera potrójnej wazności i wartosci - bo ktokolwiek przyjedzie tu z zagranicy czy innego kąta Kraju, ma prawo nadzieję, że odwiedzi ten oto pomnik aby złożyć hołd Nieznanemu Żołnierzowi Pragi i Matce Boskiej Akowskiej!

W tym miejscu - zwracam się w imieniu wszystkich żołnierzy przepraw - do Burmistrza i Rady Grochowa z prośbą o nadanie ulicom nazw: Gen. Pełczyńskiego - *zastępcy* Szefa Sztabu A.K., Gen. Montera Chrusciela - *zastępcy* Dowódcy Powstania Warszawskiego i Płk. Ks. Jana Ziebi.

Koszt - żaden a przyczynicie się do podniesienia rangi i ciężaru gatunkowego Historii A.K. i Powstania na Grochowie. Mam nadzieję, że prośba nasza, prośba żołnierzy z Grochowa zostanie spełniona.

Na zakończenie pragnę serdecznie z całego serca podziękować Księżom Biskupom - a specjalnie Ks. Bpowi Polowemu W.P. Głódź, - który był promotorem tej całej uroczystości. Ks. Bpowi Romeniukowi - za udzielenie pozwolenia budowy pomnika na terenie Kościoła na Gościńcu Ks. Proboszczowi - tej parafii, który ułatwił nam budowę i zgodził się wziąć pod opiekę tę naszą cenną pamiątkę łącznie z M.B. Akowską. Dziękuję Ks. Bpowi ~~Kraszewskiemu~~ *KRASZEWSKIEMU* opiekunowi Komitantów - a specjalnie akowców za wzięcie udziału w ceremoniach.

Dziękuję Wojsku Polskiemu - Komendantowi Garn. Warszawskiego - Gen. Ferenczowi. Oficerom i żołnierzom z Kompanii Honorowej, - która dała oprawę wojskową w naszych uroczystościach.

Dziękuję - po koleżeńsku Komitetowi Budowy Pomnika - który w małym składzie zgodnie współpracował i zdołał w krótkim czasie zdobyć pieniądze i doprowadzić do tej uroczystości. Wiadomo, że zadanie takich Komitetów nie jest łatwe - aby wszystkich zadowolić. Oni jednak dopięli szrego - gratuluj!!!

Muszę podkreślić wielki wysiłek i bezinteresowną pracę arch. Zbigniewa Pawelskiego /ochotnika przepraw/, który nie tylko zaprojektował pomnik - ale dopilnował wykonania.

Wielkie uznanie nas wszystkich należy się Wivie Sochackiej, która poświęciła Siebie i Rodzinę aby wszelkimi dobrymi sposobami zdobyć pieniądze na pokrycie kosztów. Wszelkie, wielkie projekty zamierają kiedy brak pieniędzy.

Należy się uznanie i podziękowanie czynnym członkom Komitetu Tomkowi Trzaska - Tokkowi Saulewiczowi, - Jance Skiwskiej... ..

*Barbara Maruszewska*.....

i innym którzy dołożyli swoją cegiełkę. Gratuluj!!!  
Czekaliśmy 50 lat - aby uczcić tych co odali: *Janina* 51

Ojczyzny, dla Polski, dla Pragi.

Wreszcie dziękuję wszystkim tu obecnym, którzy swoją obecnością uświetnili naszą uroczystość.

Pod Waszą opiekę oddajemy **nie tylko** nasz Pomnik - **ale i Kościół** i **zrobicie** wszystko, aby Wasz Kościół stał się **naszym pomnikiem**.

Za zgodność z oryginałem

Przewodnicząca

Komitetu Budowy Pomnika

na Gostawiu (I etap)

por. Wivina Maszkowska - Sochacka

"WIWA" pluton G 86 - Grochów

*Wivina Sochacka*



Po wydaniu rozkazu konieczności dozbrojenia Oddziałów Partyzanckich w Kraju w lecie 1943 r. w plutonie 686 por. "Wiktora" wchodzącego w skład III-go Rejonu Praskiego zaistniała koncepcja zorganizowania tajnej fabryki broni, którą zorganizował por. "Wiktor".  
Kierownictwo techniczne objął podoficer broni sierż. "Jarek" Jaszkowski Bogumił.

Warsztatu mechanicznego udzielił chor. "Jodła" /Jezierski Stanisław/. Na Grochowie w bezpośrednim sąsiedztwie Pl. Szembeka, Grochowska ~~138~~ 138 zaczęto produkować od dnia 1 sierpnia 1943 r. granaty uderzeniowe w/g. pomysłu "Jodły", które aczkolwiek były dobre - produkcję ich zarzucano po wypadku przy próbie na "Ostro" /"Jarek" stracił prawą rękę/ i od dnia 23 sierpnia 1943 r. przystąpiono do produkcji p.m. "Sten". Fundusze własne i składki w plutonie. Zadanie: uzbroić własny pluton w pierwszym rzędzie.

Udział w pracy brali:

1. por. "Wiktor" d-ca plut. 686
2. sierż. "Jarek" podofic. broni plutonu Jaszkowski Bogumił
3. chor. "Jodła" właściciel lokalu Jezierski Stanisław
4. st. sierż. "Władek" /nazwisko nieczytelne/
5. plut. "Ostoja" Płonicki Marian
6. .p.kpr. "Szczery" Walentynowicz Witold /poległ na Polu Chwały/
7. kpr. "Dąb" N.N.
8. kpr. "Grom" Dutkiewicz Henryk
9. kpr. "Tyto" Jaszkowski Jerzy
10. plut. "Blady" nazwisko sięm poda.

Wyprodukowano 111 /sto jedenastcie/ p.m. "Sten" z 6 mag. każdy do dnia 1 sierpnia 1944 r. Wszystkie one były przetransportowane wpław 18 sierpnia w ramach przeprawy przez Wisłę zorganizowanej przez por. "Wiktora" a wykonanej przez "Groma" i brały udział w akcji na Sadybie, Czerniakowie /Chełmska/, Górnym i Dolnym Mokotowie.

Dnia 24 września 1947 r. "Jarek" Jodła" i "Grom" przekazali na ręce Wojewódzkiego Zarządu Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Warszawie - celem umieszczenia w Muzeum Wojska Polskiego, pozostałe z okresu przedpowstaniowego przyrzędy oraz niewykończone i niekompletne dwa "Steny" 15 niewykonanych magazynków i różne części zapasowe wagi około 50 kg. ponadto cztery przeciągacze do gwintowania luf /pomysłu i wykonaniu "Jarka"/ plus trzy lufy.

Przekazują: Jaszkowski Bogumił, Dutkiewicz Henryk.  
/-/B. Jaszkowski

Przyjmują: Morawski Witold, Staszewski Antoni.  
z ramienia Stołecznego i Wojewódzkiego Zarządu Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

/-/Morawski  
/-/ Staszewski

Pieczęć okrągła z Godłem Państwa: Związek Uczestników Walki Zbrojnej /dalej nieczytelna/

Stwierdzam za zgodność z oryginałem Przewodniczący Komisji Weryfikacyjno-Odznaczeniowej  
/-/podpis nieczytelny.

Za zgodność z oryginałem  
Przewodnicząca  
Komitetu Budowy Pomnika  
na Grochowie II etapu  
por. WIKIWA JASZKOWSKA - SOCHACKA  
"WIKIWA" pluton 686 - Grochów  
Wiwina Sochacka

IV

WYKONSTWUJĄCĄ...  
WYKONSTWUJĄCĄ...  
WYKONSTWUJĄCĄ...  
WYKONSTWUJĄCĄ...  
WYKONSTWUJĄCĄ...

FUNDACJA  
GENERALKI  
ELŻBIETY ZAWACKIEJ



WYKONSTWUJĄCĄ...  
WYKONSTWUJĄCĄ...  
WYKONSTWUJĄCĄ...  
WYKONSTWUJĄCĄ...  
WYKONSTWUJĄCĄ...



ZAPROSZENIE



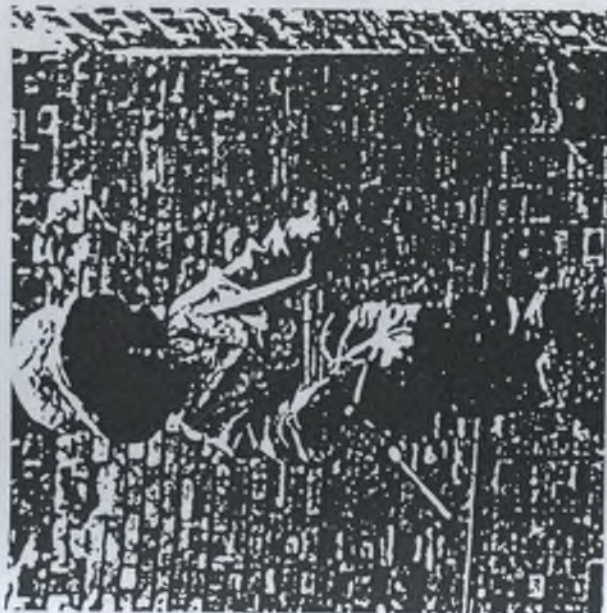
W DNIACH PIĘCDZIESIĄTEJ ROCZNICY  
POWSTANIA WARSZAWSKIEGO  
PARAFIA P.W. ŚW. APOSTOŁA JANA I PAWŁA  
ORAZ SZŻAK - KOMITET BUDOWY POMNIKA  
NA GOĆLAWIU  
MAJĄ ZASZCZYT ZAPROSIĆ

NA UROCZYSTOŚĆ  
ODSŁONIĘCIA I POŚWIĘCENIA POMNIKA  
WZNIESIONEGO ŻOŁNIERZOM ODDZIAŁÓW AK  
UCZESTNIKOM AKCJI OCHOTNICZYCH  
PRZEPRAW PRZEZ WISŁĘ Z PRAGI  
NA POMOC  
WALCZĄCEJ LEWOBRZEŻNEJ WARSZAWIE  
W DNIACH SIERNIA 1944 R.



UROCZYSTOŚĆ WRAZ Z MSZĄ ŚWIĘTĄ  
KONCELEBROWANĄ PRZEZ KS. BISKUPÓW  
PRZY KOŚCIELE  
P. W. ŚW. APOSTOŁÓW JANA I PAWŁA  
ODBĘDZIE SIĘ  
W DNIU 07.08.1994 O GODZINIE 10.00  
NA TERENIE PARAFII W OSIEDLU  
GOĆLAW-ORLIK PRZY UL. CYRKLOWEJ

F1/14/8



# SIERPIEŃ 1944

Akcja przepraw przez Wisłę

FUNDACJA  
GENERALKI  
ELŻBIETY ZAWACKIEJ

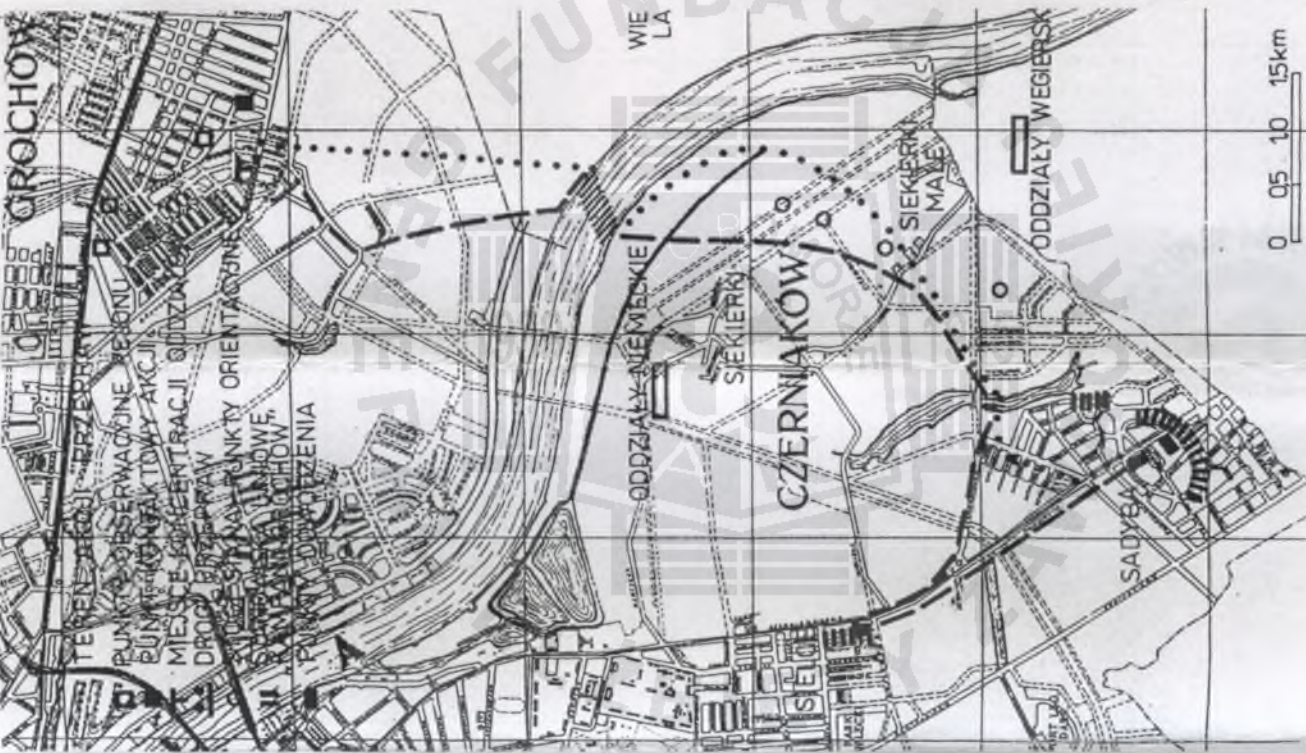




Powstanie Warszawskie na Pradze i jej obrzeżach, po dwóch dniach walk, wobec silnej przewagi frontowych wojsk niemieckich, załamało się. Rozkazem d-cy VI obwodu Armii Krajowej ppłk. Antoniego Żurowskiego - "Bober" od 3 sierpnia oddziały nasze przeszły w stan konspiracji. W tych warunkach, utrudnionej wzajemnej łączności oddziałów, w Rejonie III Grochów, Zgrupowanie 3 pod d-ctwem por. Jerzego Holocińskiego - "Jerzy" podjęło organizację akcji przetrwania przez Wisłę dobrze uzbrojonych drużyn i plutonów na teren walczącego Czernaikowa i Mokotowa. Prac tych nie przerwała dokonana przez Niemców pacyfikacja Rejonu Grochowa i aresztowanie por. "Jerzego" - dowodzenie akcją przejął jego z-ca por. Roman Sitkowski - "Wiktor". Po patrolowej prezentacji przed pola i trasy akcji oraz nawiązaniu łączności z d-cą Rejonu Sadyby Oficerskiej por. Czesławem Szczubielkiem - "Jaszczur" od 18.08. ruszyły do przepraw plutony Grochowa z miejscami koncentracji przy ul. Gedymina 2. *W tym czasie w 1944 r. w 1945 r. Równocześnie, zorganizowany na Grochowie punkt kontaktowy (ul. Komarska 18 - mieszkanie Stefania Krawczyńskiej) w osobach pozostawionych rozkazem łączniczek, rejestrował zgłaszające się do przepraw grupy ochotników oraz zbierał i przygotowywał materiały do następnych transportów (amunicja, broń, granaty, nafta, żywność, poczta). Wkrótce zgłosiło się wiele oddziałów prawobrzeżnej Warszawy i jej okolic (Praga, Targówek, Choszczówka, Rembertów...) i tak trasą przez pola Goławia szli chłopcy i dziewczęta Armii Krajowej ku Wiśle na Siekierki, Sadybę, Czernaików, Mokotów by tam podjąć dalszą walkę o Polskę.*

Przeprawiono przez Wisłę około 210 żołnierzy, którzy pod nazwą "Plutonów Grochowa" w batalionach "Oaza", "Rys" i pułku "Baszta" walczyli na dolnym i górnym Mokotowie. W walkach tych i akcji przepraw poległo 55 żołnierzy - ich to pseudonimy i nazwiska powierzamy pamięci pokoleń i utrwalamy na tablicach pomnika w ścianie Kościoła, stojącego dziś na szlaku dawnego bojowego ich przemarszu.

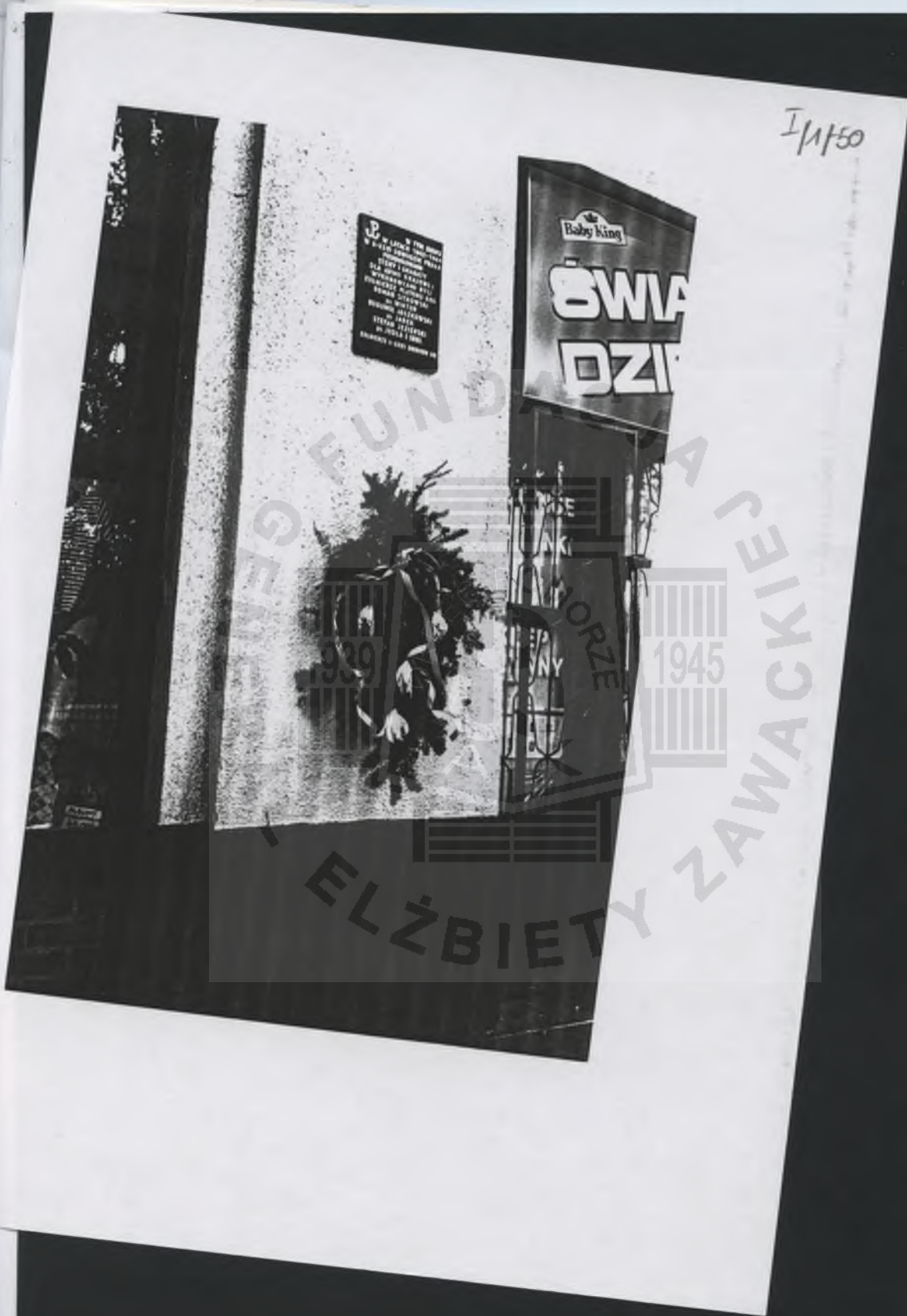
Cześć Ich Pamięci



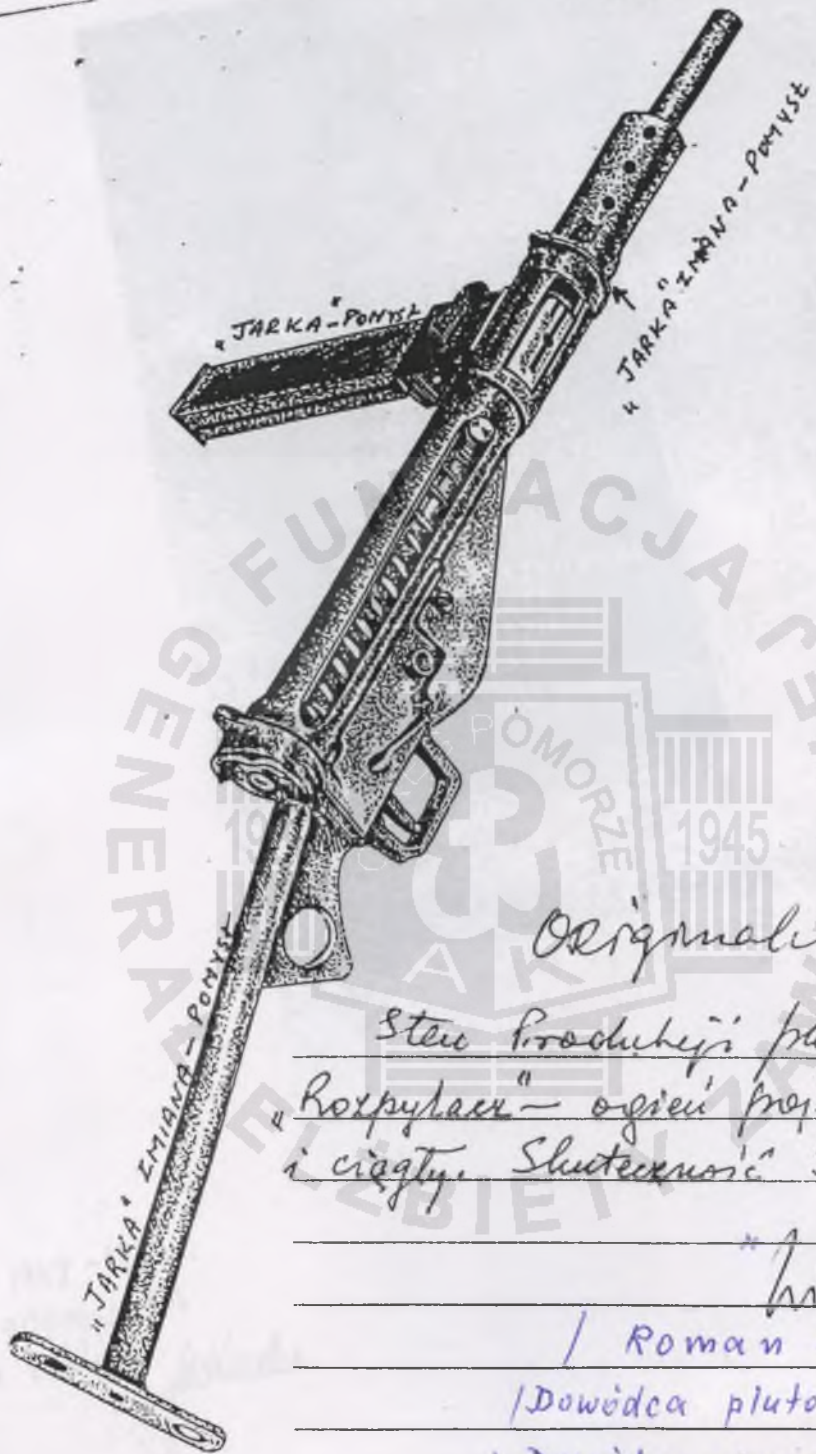
Pomnik na Goławiu  
 Minął okres usuwania w niepamięć daninę krwi pokole-  
 nia żołnierzy Armii Krajowej, w klimacie społecznej  
 odnowy lat dziewięćdziesiątych, niemal po 50 latach,  
 nabrały blasku racje i wartości, o które walczyli i gineli  
 w Powstaniu Warszawskim. W tych warunkach z entu-  
 zjazmem przyjęła została przez środowisko "Plutonów  
 Grochowa", wysunięta przez ich dowódcę ppłk.  
 Romana Sitkowskiego - "Wiktor", inicjatywa przywróce-  
 nia historii i twalego upamiętniania wspólnej akcji  
 ohohtnicznej przepraw przez Wisłę, żołnierzy Armii  
 Krajowej prawobrzeżnej Warszawy i jej okolic na  
 pomoc walczącej lewobrzeżnej Warszawy w dniach  
 sierpnia 1944. Znakomita myśl plastycznego upamięt-  
 nienia akcji w autentycznej trasie przemarszu, na tere-  
 nie będącego w budowie Kościoła p.w.Św.Apost.Jana  
 i Pawła, została równie znakomicie przedstawiona  
 w społecznie wykonanym projekcie pomnika autorstwa  
 architekta pchor. Zbigniewa Pawelskiego - "Jastrząb".  
 Ten piękny projekt zyskał uznanie i poparcie pro-  
 boszcza ks.dr Zygmunta Uczciwka, aprobatę Kurii  
 Warszawsko-Praskiej i ukierunkował działania Spo-  
 łecznego Komitetu jego budowy. Dokonano realizacji  
 i poświęcenia I etapu budowy 7 sierpnia 94 oraz  
 dokończenia II etapu w dniach sierpnia 96, z poświę-  
 ceniem w dniu 19 września 96. Trafnieść przyjętych  
 rozwiązań projektowych sytuuje na południowej ścian-  
 ie kościoła, wykuty w granicie znak Polski Walczącej -  
 kotwica z napisem w brzoje "Powstanie Warszawskie  
 1944" oraz na ścianie sąsiedniej tryptyk tablic, z kib-  
 lych środkowa informuje o przeprawach, boczne zaś  
 zawierają pseudonimy i nazwiska poległych żołnierzy.  
 Dalej w kierunku południa, na osi kompozycji ściennej  
 staje w przewidywanym ogrodzeniu terenu kościoła  
 "kapliczka" z centralnym, metaloplastycznym акцен-  
 tem Matki Boskiej Akowskiej autorstwa art.plast. Irenej  
 Stanakiewicz. Oba te elementy założenia przestren-  
 nego łączy, przecięta planimetrycznym obrazem rzeki  
 Wisły, ścieżka z wtopionymi w niej mosiężnymi napisami  
 mi nazw terenów, z których szli, i terenów, na których  
 później walczyli. Tak więc wysiłkiem Społecznego  
 Komitetu Budowy Pomnika, a nade wszystko dzięki  
 licznym ofiarom przyjaćciół, uczestnikom przepraw,  
 rodzin poległych instytucjom i władzom oraz ofiaro-  
 dawcom w kraju i zagranicy, przekazujemy pomnik,  
 którego trwały obraz tu na Goławiu wzbogaca historię  
 terenów prawobrzeżnej Warszawy.

448  
pokole-  
olecznej  
latach,  
li i gineli  
z entu-  
ltonów  
ę pptk.  
ywróce-  
ej akcji  
y Armii  
olic na  
dniach  
pamięt-  
na tere-  
st. Jana  
awiona  
'orstwa  
trząb".  
e pro-  
Kurii  
Spo-  
alizacji  
oraz  
świę-  
jętych  
ścian-  
ącej -  
wskie  
z któ-  
e zaś  
ierzy.  
ennej  
ciota  
:cen-  
reny  
zen-  
zeki  
isa-  
rych  
ego  
ięki  
aw,  
aro-  
nik,  
orzę

I/1150



Przebieg dla - do Komendy Hlikowcu Obwodowego  
11/51  
Hlikow



Originalny

Sten produkcji plut. 686  
"Rozpylac" - ogień pojedynczy  
i ciągły. Słutek nosić 50m.

"Hlikow"

| Roman Sitkowski mjr/

| Dowódcą plutonu 686/

| Dowódcą zgrupowania 684/

**D**  
**W** W TYM DOMU  
 W LATACH 1943-1944  
 W 6-XXVI OBWODZIE PRAGA  
 PRODUKOWANO  
 STENY I GRANATY  
 DLA ARMII KRAJOWEJ.  
 WYKONAWCAMI BYLI  
 ŻOŁNIERZE PLUTONU 666:  
 ROMAN SITKOWSKI  
 ps. WIKTOR  
 BOGUMIŁ JASZKOWSKI  
 ps. JAREK  
 STEFAN JEZIEŃSKI  
 ps. JODŁA I INNI.  
 ŻOŁNIERZE 6-XXVI OBWODU AK

W latach 1942-1944:  
 Tak będzie poprawiona  
 data na tablicy. *Michał*



AKT EREKCYJNY  
TABLICY PAMIĄTKOWEJ WMUROWANEJ  
NA DOMU PRZY UL. GROCHOWSKIEJ NR 138  
W WARSZAWIE

DZIAKO SIĘ TO DNIA 9 SIERPANIA ROKU PANSKIEGO 1992,  
KIEDY TO NA STOLICY PIOTROWEJ ZASIADAŁ PAPIEŻ POLAK  
JAN - PAWEŁ II, A PREZYDENTEM POLSKI BYŁ LECH WAŁĘSA  
PREMIEREM RZĄDU BYŁA HANNA SUCHOCKA; STARANIEM  
GRUPY INICJATYWNEJ ŻOŁNIERZY AK POD KIERUNKIEM  
MTR. „DANIELA” JANA PAWLAKA PEŁNIĄCEGO FUNKCJĘ  
PRZEWODNICZĄCEGO ZARZĄDU ŚRODOWISKA B. ŻOŁNIERZY  
WŁOBWODU AK OKRĘGU WARSZAWA-PRAGA, ZOSTAŁA ZAPROJEKTOWANA  
PRZEZ KOLEGĘ CZESŁAWA BONIKOWSKIEGO I WYKONANA PRZEZ ARTY -  
STYCZNA, PRACOWNIĘ BRĄZOWNICZO - GRAWERSKĄ - MIECZNIK - ORAZ  
ZAMONTOWANA PRZEZ KOLEGÓW JÓZEFA SZEWCZYKA, Z CZESŁAWEM  
BONIKOWSKIM - PŁYTA Z BRĄZU - DLA PODKRĘŚLENIA DRAMA,

BONIKOWSKIM - PŁYTA Z BRĄZU - DLA PODKRĘŚLENIA PRACY  
KONSPIRACYJNEJ I PRODUKCJI PISTOLETÓW MASZYNOWYCH STEN  
I INNEJ BRONI, W CZASIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ PRZEZ ŻOŁNIE-  
RZY AK, OCHOTNIKÓW Z PLUTONU 686 - DLA POTRZEB ARMII  
KRAJOWEJ. PRACA BYŁA ZBIOROWA POD KIEROWNICTWEM  
ORGANIZATORÓW FACHOWCÓW UWIDOCZNIONYCH NA TEJ PŁYCE.  
W PRODUKCJI WZIĘŁO UDZIAŁ 8 WARSZTATÓW KONSPIRA-  
CYJNYCH I 30 OSÓB Z PLUTONU.

TABLICA ZOSTAŁA POŚWIĘCONA PRZEZ KSIĘDZA  
PROBOSZCZA KOŚCIOŁA PRZY PLACU SZEMBEKA, FRANCISZKA FOKSA  
ODSŁONIĘTA PRZEZ B. DOWÓDCĘ PLUTONU 686 MJR. ROMANA  
SITKOWSKIEGO - PRZYBYŁEGO NA TĘ UROCZYSTOŚĆ Z LONDYNU,  
ORAZ MJR. JANA PAWLAKA PRZEWODNICZĄCEGO VI OBWODU AK.

AKT EREKCYJNY - PODPISALI:

- 1 KSIĄDZ PROBOSZCZ KOŚCIOŁA PRZY PL. SZEMBEKA *M. F. Toks.*
- 2 MJR. DANIEŁ, JAN PAWLAK PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU  
ŚRODOWISKA B. ŻOŁNIERZY W.O. AK OKRĘGU *Wojciech Szaraj.*
- 3 MJR. "WIKTOR", ROMAN SITKOWSKI - B. DOWÓDCA *Andrzej...*  
PLUTONU 686
- 4 KPR. WILWA" WILWINA SOCHACKA - PRZEWODNICZĄCA KOMISJI

ORGANIZACYJNEJ FUNDACJI TABLICY

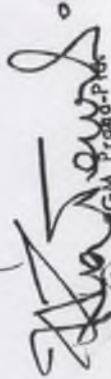
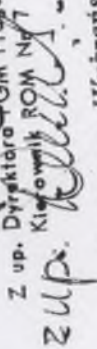
-BURMISTRZ DZIELNICY GMINY PRAGA-POŁUDNIE

MGR. INŻ. JOZEF WERNIK

-ARCHITEKT DZIELNICY PRAGA POŁUDNIE

MGR. INŻ. JERZY KOZŁOWSKI

-KIEROWNIK ADM. ROM.7 - KAZIMIERZ WYBRANSKI

  
Z up. Kierownik ROM Nr 7  
z up. 

Kazimierz Wybranski

SPONSOROWALI:

1 ZAKŁ. PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

W WARSZAWIE E. WEDEL UL. ZAMOTSKIEGO 28/30

2 WARSZ. SP. SPOŻ. PRAGA POŁUDN. UL. GROCHOWSKA 207

3 WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO PZL

WARSZAWA UL. GROCHOWSKA 306/310

4 KOL. SABINA FABISIAK

5 KOL. JOZEF SZEWCZYK

6. KOL. WIWINA SOCHACKA

7. KOL. BARBARA MAZURKIEWICZ

ZOENIERZE VI OBW. AK PRAGA

I 13 Inne materiały dokumentacyjne  
dot. osoby relatora

- Zaproszenie na poświęcenie pomnika Marii Wittkeówny,  
kopia, k.t.s.t.





T/3/A

*odwołanie*

**ZAPROSZENIE**

~~W DNIU 25 LISTOPADA 1998 R. O GODZ. 13,00~~  
NA CMENTARZU WOJSKOWYM  
NA POWĄZKACH W WARSZAWIE - KWATERA C 18, RZĄD 8, GRÓB 4  
ODBĘDZIE SIĘ POŚWIĘCENIE POMNIKA  
PIERWSZEJ W DZIEJACH POLSKI KOBIETY GENERAŁA BRYGADY  
WOJSKA POLSKIEGO

**MARII WITTEKÓWNY**

PS. „MIRA”, „PANI MARIA”

W IMIENIU - PWK - PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO KOBIET  
NA TĘ UROCZYSTOŚĆ ZAPRASZAJĄ  
SPOŁECZEŃSTWO WARSZAWSKIE I ŚRODOWISKA ŻOŁNIERZY ARMII  
KRAJOWEJ

PEWIA CZKA –  
POR. WIWINA JASZKOWSKA-SOCHACKA „WIWA”  
I PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO SZŻAK

# IV Korespondencja

(... - 2005) k. 9



date ?

IV/1

PS.

Jestem rekonwalescentem po grypie. Niebawem  
uadzi się moja redakcja.

W książce Pamiąt. Szekojac na rozkaz :

str. 135 - 1938r. Yatebna kwiety myje umygn

wolzie. yertem pod drzewem w bereie  
zwygnajstymy rekami myjs memorike

3- em od prawej wycho.  
str. 251. zdjecie Nr. 9 Komendantka obozu praco.

II. Halina Korniak ze swoim sztabem kuno  
na inspekcji Yatebna, lipiec 1938r.

W drugim rzędzie W. Wina Jaschowska - (sochuelin)

str. 263. zdjecie nr. 7. Hotel Narodowa. Belweder 1938r.

Wieniec niosz trzy penicizki, dwie instruktorki  
(po bokach) dotuczny do nioszacych, wieniec  
w sztabowej chwili. Druga od lewej przy  
wieniec W. WINA Jaschowska - Sochuelin

"WIWA"

AK  
ELŻBIETY ZAWI  
K

FUNDACJA  
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej  
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń  
fax/☎ (0-56) 65-22-186  
Konto: WBK II Oddział w Toruniu  
10901506-4675-128-00-0

MEMORIAŁ GENERALNY  
MARIII WITTEK



POW  
PWK

WSK-  
-AK

IV/2

L.dz.: 1906/WSK/98

Szanowna Pani

Wierina SOCHACKA

00-525 WARSZAWA

FUNDACJA  
ELŻBIETY ZAWACKI

Szanowna Pani!

data?

IV/3

Baroko dziękujemy za przysłane  
informacje.

Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia  
i czekamy na napisaną przez Panią  
relację z Pani służby wojennej.

Z wyrazami szacunku

Katarzyna Minczykowska

Dokumentalistka Archiwum WSK



Warszawa – Pomnik Fryderyka Chopina w Parku Łazienkowskim

© Adam Sąchocki, Warszawa

WARSAW - Chopin Monument in Lazienki Park  
WARSOVIE - Le monument de Chopin au Parc Lazienki  
WARSCHAU - Chopin-Denkmal im Lazienki-Park  
VARSAVIA - Monumento di Chopin nel Parco Lazienki  
VARSOVIA - Monumento a Chopin en el Parque Lazienki

Wpłynęło dnia 12.10.98  
L.dz. 1906/MS4/98

15/5



Szanowna i Droga Pani Profesor!  
Zgodnie z naszą rozmową telefoniczną przesyłam kartkę / Pomnik Fryderyka Chopina / z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniem dobrego zdrowia.

Z poważaniem

WIWINA JASZKOWSKA-SOCHACKA  
p.s. "WIWA" por. AK

Mój adres:

00-525 Warszawa

Wielmożna Pani

Prof. Elżbieta Zawacka

ul. Jurija Gagarina 136 m26

87-100 TORUN

© WYDAMNICTWO WISTULA, P.O.B. 97, 01-800 WARSZAWA TEL. 52 41 51



STREFA KOCOWA - NE LAMESCZAC ZADNYCH NAPISOW - DO NOT WRITE BELOW - DIESES FELD NICHT BESCHRIEBEN

Ldz 2358/WSK/98 odp tel

11/6

Droga Pani Profesor!

Yah mi wiadomo Zosia Raciborska (p. gen. ~~Wojciech~~)  
Pani, że 25 listopada 1998 r. o godz. 13.10 odbyło się pożniwienie  
„morgotka” p. gen. brzy. Marii Wittke.

Przybyło w sumie ca do 20 osób: kilka osób z rodziny p. gen.,  
siostry Urszulonki (z ul. Wiślanej) p... Krowczak-Dyr. Arch. Akt.  
Nowych, z Kom. Historycz. Bożena Tarsbir-Tomaszewska, p. H. Szewczyk  
i inne panie (nie wiem które) Zosia Raciborska i wrencie  
X Radoomy pożniwit, pomodlili się i rozeszli się.

Ja miałam leżać chorą, ostatnią tabl. antybiotyku - Duomox  
od zakazania układu oddechowego nawracie skończyłam -  
przyjmowanie. Poniimo tego zabronia w tym czasie, dzieciom  
ucieczki - ale przekonało mnie, że p. gen. jmi nie nie pomoże  
a u mnie grypa, się pogorszy. Zabronie trzeba szumować.

Wykupitami nisc pobyt w sanatorium do ciechocinieka na  
czas od 22 grudnia 98 do dnia 02 stycznia 1999 r.

Mylitami o tym, co mi powiedziała Bożena Tarsbir-To-  
maszewska, że "nie chce żeby było powiadomienie społeczeń-  
stwo warszawskie i środowiska żołnierzy Armii Krajowej!"  
„i jenero do tego powiadomiasz zarząd Główny SZŻ AK,  
Urząd Kombatanów (Min. Tyłora) i Radę Pomisici - nie zgacham  
się, ja powiadomisz kogo będą dzieciata i kiedy zechię!"

„Musisz to wszystko odwołać - w przeciwnym razie również  
w prasie ogłosimy, że nie byłaś upoważniona przez nas  
(przez Kom. H.) do powiadomienia."

Odp., że to nieprawda - sama Bożenka mówiła do mnie  
kilka razy, że mogę powiadomić pewiarzki i koleżanki  
z mojego środowiska. Kilkakrotnie się upewniałam jenero  
przed rozmową z tob. z Raudynem!

Nie musiałam odwoływać, bowiem wyłżpiłam do  
prasy i wszędzie jako osoba prywatna i pewiarzka a nie  
jako Kom. Hist. - a sprawie nie powinno się przeszkadzać



dla dobra kraju!

Ale dla usadyfikowania Bożeny T. T. i p. H. Szewcuch  
i dla sw. spokoju naleznego p. "Marii" - osobiscie wyco-  
fatom ogloszenia w gazetach i w Urzędach.

A Zasadzt. SZZ. AK poprosit mnie o to, zebym sie zgodzi-  
la razem <sup>z nimi</sup> uczestniczyc w tym. Wypracowalem zgody i ustalili-  
simy takz tresc (zest.) Zasadzt. SZZ. AK sfinansowal  
rki do gazet (zwrócilam jim wszystko) i pomogla mi b. sprawo-  
nie i duzo.

1) Prezes stau. Kowalczyk (chory, ledwo chodzi i ostatnio b. za-  
jety sprawami wojaczkowymi) do jego zastepowania  
i reprezentowania wyznaczyl

2) wyznaczyl Vice Prezesa stau. Olszacka

3) Vice Prezes Cybulski - znamy sie (Pamięnik preprawy przez Wisle -  
uczestniczyl, przemowial

4) Prezes - Tard. Filipkowski

Caly ten Zasadzt. SZZ. AK dobre znam i mialem jim  
kontakty przytyrowe, wiec wszyscy ochoczo sie wtrzymali  
i pomogli a utrafilom akurat na ich posiedzenie.  
Wszystko dopielismy na ostatni guzik."

Ale dla spokoju p. "Marii" (i pretekst <sup>komitety</sup> ze x Rakway  
nie mogla) odwrotalam:

- w gazetach

- w Urzędzie Komb. - Miu. Tajlera

- w Radzie Pomocy Mieszkanicow

- Prezydenta m. st. W-wy - Świątecznego

- Zw. Powst. W-wy

- Zasadzt. SZZ. AK - Prezes Kowalczyk i caly Zasadzt.

- Okreg Warszawa SZZ. AK - Prezes Vilgat, ktory powiadomil

- wszystkie kata Okregu Warszawa SZZ. AK i

- wszystkie poczty standardowe

- garnizon Wojcia Polskiego - o wartę, werble, + troche  
do podawania informacji

Zobaczymy co dalej będzie. Może zrobić tą imprezę w obrotu Pomnika, w dn. 3-go maja 99r? Proszę mieć Pani Prof. zdecydowanie. Y kto to ma - powinien zrobić?

Czy wypruć do Przewa St. Kowalikiem  
Zarz. FT. SZZ. AK

o powołanie komitetu ds. zorganizowania imprezy w obrotu Pomnika pierwszej w dziejach Polski Kobiety p. geneta Brygady Wojska Polskiego Marii Wittek ps "Mira"; "Pani Maria"

u.p. w skład Kom. wchodzi:

- 1) Przewodnicząca Winium Sochańska PWN zamieszkała w SZZ. AK
- 2) Sekretarz z Zarz. FT. SZZ. AK *zaprop. u. p.*
- 3) otoczek Zofia Raiborska PWN mieszkała

ew. 4) - - -

Może inna propozycja - ale nie na ostatni moment. Pokazalam Bożenie jak to się robi. Teraz będzie trudniej i więcej pracy będzie.

Wyżej wymienione osoby są upoważnione do przejścia od Kom. list. pozostałego salda z dokonanych wpłat od sponsorów w tym z dotacji z Rady Pomnicu na Pomnik p. gen. brig. Marii Wittek - po potrąceniu i udokumentowaniu poniesionych wydatków na ten cel. Gdy zabraknie *pieniędzy* to może Zarząd Flakowy SZZ. AK resztę pokryje.

Obiecałam Pani Profesor adres do Krystyny Głuchkiewicz.  
Mrs K. Głuchkiewicz.

London

SW 19 6 DQ

tel. hurt.

dom

0 044

0 81

zamiast 0 81  
zmieniłoby coś  
na powrotem  
albo 0 1 8 1  
albo 1 0 8 1

Renta bu zmian

Serdecznie Panią Profesor pozdrawiam.

Upniejmię, proszę o decyzję.

"Wiwa" Winina Sochańska

Mój tel.      dom  
0-22



0.0.

IV/10

Wiwina Sochacka

Warszawa, dnia 30.10.2001 r.

00-525 Warszawa

Fundacja Archiwum Pomorskie AK  
87-100 Toruń

wplynęło dnia 5. XI. 2001  
Lp. 1059 / XI SESJA  
NSK

ul. Wielkie Garbary 2

Z przykrością uprzejmie informuję, że choroba dla mnie jest bardzo ważny PROGRAM SESJI, nie będę mogła z ważnych przyczyn roczniowych uczestniczyć w dniu 17 listopada 2001 r.

w XI SESJI KRAJOWEJ struktury Terenowe Delegatury Rządu RP na Kraj.

W załączeniu zwracam niewykorzystane zgłoszenie na rezerwację hotelu w Toruniu.

kpt AK

Wiwina Sochacka PWK

**MEMORIAL**  
*General Marii Wittek*

Toruń 26 XI 2001 r.

Pani Wiwina Sochacka

l.dz.4284 WSK

00-525 Warszawa

Szanowna Pani,

Dziękuję za list. Szkoda, że nie mogła być Pani na naszej Sesji. Spotkała się z dużym zainteresowaniem środowisk kombatanckich, a także młodzieży licealnej i przedstawicieli wojska.

Szanowna Pani, w naszym Archiwum posiadamy informacje, że należała Pani do PWK, a w czasie wojny działała w AK na terenie Warszawy. W związku z tym zwracam się do Pani z prośbą o napisanie relacji z przebiegu służby wojennej (według załączonego schematu). Do relacji proszę dołączyć zdjęcie, najlepiej z okresu okupacji, ale może też być współczesne, a także wszelkie dokumenty lub ich kserokopie dotyczące służby wojennej (np. legitymacje odznaczeń, oświadczenia świadków itp.), życia zawodowego i prywatnego (np. zaświadczenia z zakładu pracy, metryka urodzenia, świadectwo ślubu itp.).

Załączam serdeczne pozdrowienia

Z wyrazami szacunku

*Dorota Kromp*

Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

odp. na  
l.dz. 4054 WSK 01

Kopie

Toruń 18 I 2002 r.

L.dz. 0038 WSK 2001.

Pani Wiwina Sochacka

00-525 Warszawa

Szanowna Pani,

W liście z 26 XI 2001 r. zwracałam się do Pani z prośbą o przesłanie relacji. Stało się tak w wyniku pomyłki za co bardzo przepraszam. Oczywiście w naszym archiwum jest Paniteczka osobowa o numerze inwentarza 1331/WSK z bardzo obszerną relacją i zdjęciami. Niestety w trakcie reorganizacji kartoteki Komendy Głównej zawieruszyły się karty informacyjne z Pani danymi i stąd wynikła ta pomyłka za co jeszcze raz przepraszam. Mam nadzieję, że nie wpłynie to negatywnie na Pani opinię o naszej Fundacji.

Załączam serdeczne pozdrowienia i życzenia zdrowia i pomyślności w 2002 roku.

Z wyrazami szacunku

D. K. K.

Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

1 kopia "E2

IV/13

Toruń 4 VII 2005 r.

MEMORIAŁ  
General Marii Wittek

kopia

Pani Wiwina Sochacka

00-525 Warszawa

L. dz. 2303/E2/05

Szanowna Pani,

W imieniu prof. Elżbiety Zawackiej przekazuję Pani tom I *Słownika Biograficznego Kobiet odznaczonych Orderem Wojennym, Virtuti Militari*. Prosimy o Pani uwagi na jego temat.

Obecnie kończymy już prace nad II tomem *Słownika VM Kobiet*. W związku z tym zwracamy się z zapytaniem czy nie posiada Pani jakichkolwiek danych o odznaczonej VM Henryce Martyniak z d. Landy lub o innych kobietach z VM wymienionych na listach w końcu tomu I. Będziemy wdzięczne za wszelką pomoc.

Przesyłam także najnowszy numer naszego Biuletynu.

Załączam serdeczne pozdrowienia od Pani Profesor.

Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp  
Dorota Kromp

Sekretarka prof. Elżbiety Zawackiej

Zał.

- 1) *Słownik Biograficzny Kobiet odznaczonych Virtuti Militari*, t. 1.
- 2) Biuletyn Fundacji nr 1/2005 r.

T. 1331 Wsk

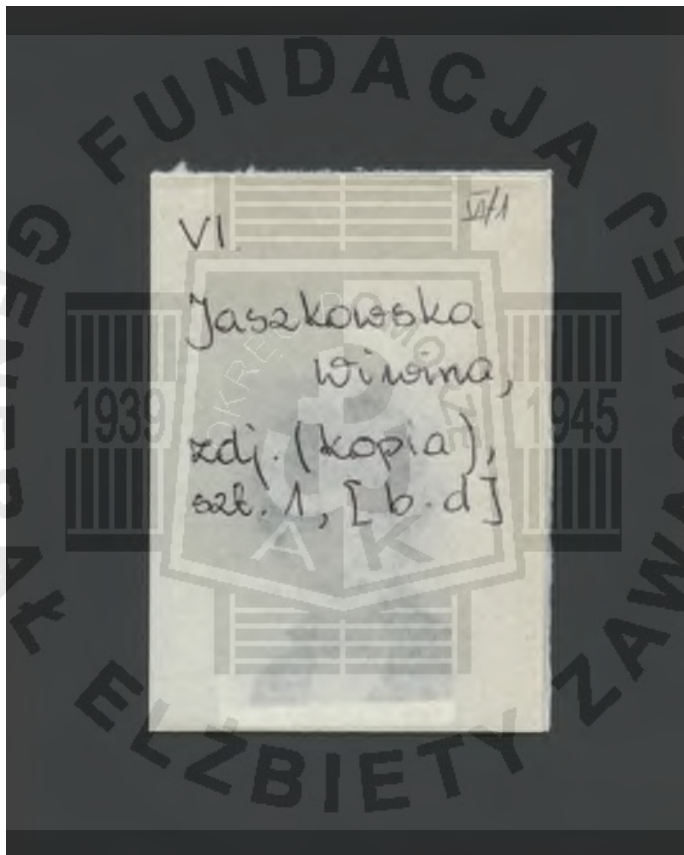
AK  
KG

YASZKOWSKA Divina  
zam. Sochacka  
ps. "Niva"

VI. Fotografie





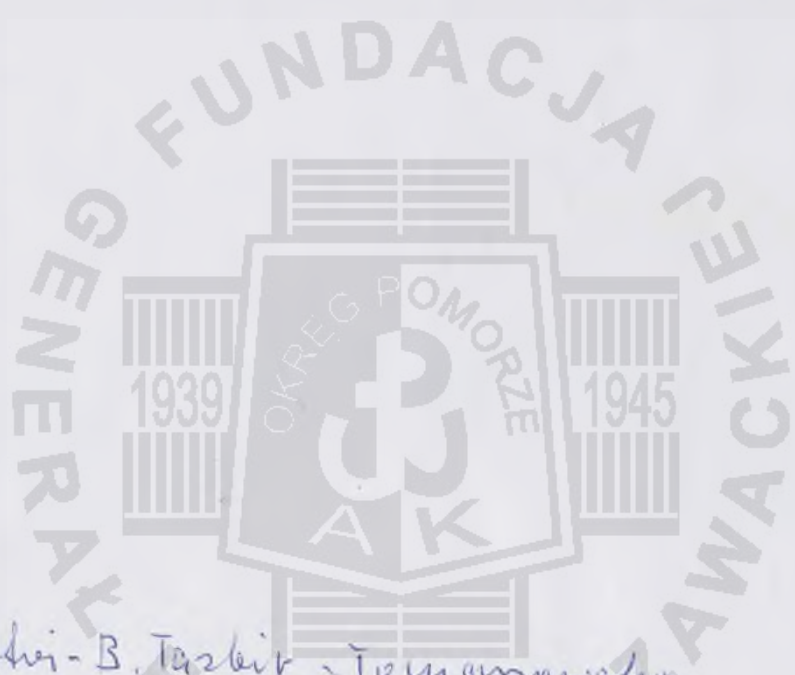






17/4





Od lewej strony - B. Tarbit - Tomaszewsk  
 siedzą - Zofia Kubiśnicka - Londyn  
 - Wivina Sochnacka - Warszawa  
 - Krystyna Tkaczewicz - Londyn

październik 1993 w spr. Domu Weteranów w Ławoniu  
 pod kier. p. gen. M. Willeb

Wzrost oryginal z p. gen. Marią WITTEK



Jamicka 3) gen. Maria WITTEK 5) JAZDZIŃSKA 6) ZOFIA GRACIŃSKA 10) HALINA KORNIAK 11) ...



Yankowska-Sochańska „DOROTA” Halina KORNIAK „Grażyna” St. Gwóźdź Jamicka Zofia Raciborska

Na emmentarzu POWAŻKOWSKIM  
wspólny grób AWK  
„Tosia” kpt. AK  
Antonina Mijałówna zm. w 1986r. w k



Na emmentarzu POWAZKOWSKIM  
wspólny grób AWK

W/G

"Tosia" kpt. AK  
Antonina Mijałówna zm. w 1986r. w Warszawie









OBOZ PWNK  
K( WISEM  
JSTEBNA 07.1938R



od lewej: WIWA Jaszczowska - Sobchacka  
2) Zofia Mikolajowska z emblematem  
3) Helena Rostomiec  
4) Yamiwa Randerler



1) Komendantka "DOROTA" Helena Korinieli  
2) od lewej  
3)



Na froncie: WIWA - Jaszczowska -  
Sobchacka  
od lewej 2-4 wzd: Zofia Mikolajowska  
Helena Rostomiec  
Yamiwa Randerler



"WIWA"  
Jaszczowska  
Sobchacka



"WIWA"  
Jaszczowska -  
Sobchacka



Borowo Kartuskie  
07.1939 r.  
Obóz PWNK  
od lewej: WIWA, Zofia Mikolajowska  
Zofia Randerler



Borowo Kartuskie  
07.1939 r.  
Obóz PWNK  
PWA, WIWA "Jaszczowska -  
Sobchacka

VI/7



el.

Na froncie: WłWA - Jarosławski -  
Sochański  
od lewej 2-gi rząd: Zofia Mikolajewska  
Helenka Rosłaniewicz  
Janina  
Rendler

VA 07.1938R



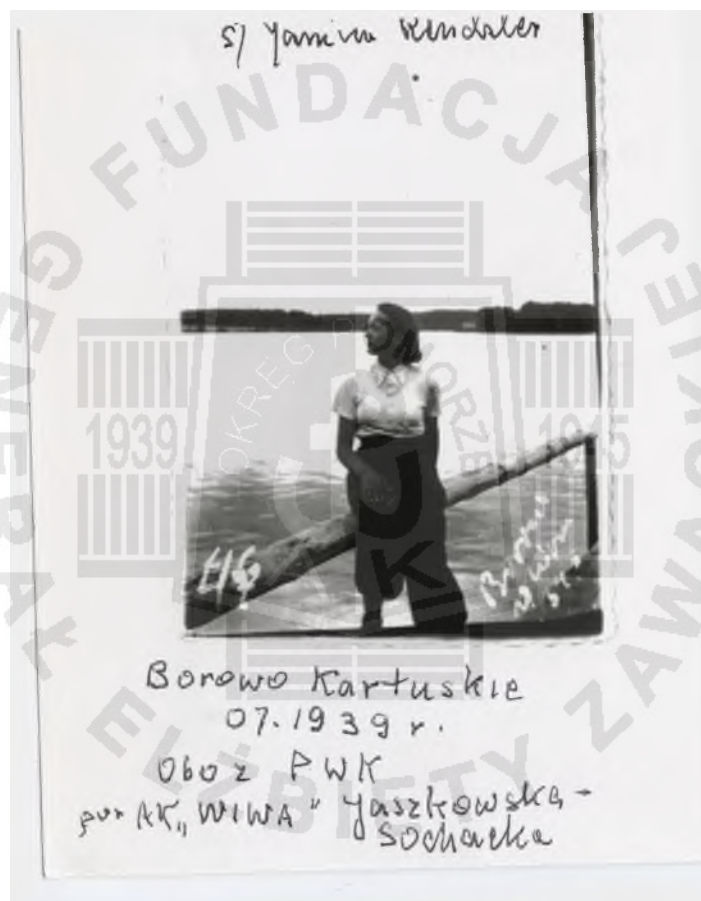
matka

- 1) Komendantka "DOROTA" Halina Korwicka
- 2) adiutant
- 3)

OBOZ PWK JSTEBNA OT  
KI WISEM



- od lewej: 1) Wlawa Jaschowska - Sochacka  
2)  
3) Zofia Mikolajowska z emblematem  
4) Helena Rostomiec  
5) Yanna Rindaler











JASZKOWSKA Wivina



STRZEGOMSKIE ZAKŁADY  
WYROBÓW PAPIEROWYCH  
"UNIPAP" Spółka z o.o.  
59-220 Legnica, Jaworzyńska 17/19

**TECZKA DO AKT**

SWW 1824-331

ZN-96/1

5 904149 026004

